Ner 278. Kraków, Wtorek 4 Grudnia 1888. Rocznik XLI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego . .	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Grudzień . zł. 2·50
Od 1 Grudnia do końca Marca . . „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Grudzień . . marek 6
Od 1 Grudnia do końca Marca . „ 20

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Od Administracyi „Czasu“.

Osiągnąwszy od Wydawnictwa dzieł Długosza korzystne ustępstwo, ofiarujemy stałym prenumeratorom *Czasu* wszystkie dzieła Długosza to jest 14 sporych tomów w 4-ce z rejestrem, których cena księgarska dotychczas wynosi 70 złr. — za nadzwyczaj tanią cenę 30 złr. Należytość może być nadesłaną wraz z przedpłatą na *Czas*, poczem wysyłka odwrotną pocztą nastąpi.

Przegląd Polityczny.

Kraków 3 grudnia.

Komitet wykonawczy prawicy zebrał się, jak donoszą *Narodni Listy*, wskutek życzenia polskich członków parlamentu, na osobną naradę. — Wiceprezes Koła polskiego p. Jaworski zawiadomił komitet, iż Koło polskie uchwaliło starać się o pomnożenie urzędników sądowych w Galicyi, że przeto uchwałę tę przedkłada mężom zaufania prawicy i oczekuje poparcia z ich strony. Koło polskie żąda mianowicie: pomnożenia sądów obwodowych, powiększenia liczby urzędników przy sądach powiatowych, polepszenia adjutum dla praktykantów sądowych i systemizowania nowych dla nich posad. Lecz ze strony reprezentantów Koła polskiego przyznano, iż taka reforma sądownictwa w Galicyi powinna iść w parze z reformą sądownictwa w innych krajach koronnych. Reprezentanci wszystkich klubów prawicy wyrazili swą gotowość do najusilniejszego poparcia żądań Polaków. Polscy członkowie komisyi budżetowej poruszą tę sprawę przy obradach nad etatem ministerstwa sprawiedliwości. Dep. Dr Rutowski wniesie tamże rezolucyę, wzywającą rząd, aby pomnożył personal urzędników sądowych tam, gdzie się tego konieczność okaże, i aby przytem miał wzgląd na zaopatrzenie auskultantów. Sposób, w jaki możnaby temu żądaniu zadość uczynić, a mianowicie czy przez podwyższenie pozycyi „zarząd sprawiedliwości w poszczególnych krajach koronnych,“ czy za pomocą dodatkowego kredytu, nie był na razie przedmiotem dyskusyi, jak też nie postawiono odpowiedniej na ten cel kwoty, która dopiero musi być obliczoną. Polacy obliczają ewentualny większy wydatek na sumę 700,000 złr., z czego 300,000 przypada na Galicyę. Rozstrzygnięcie w tej mierze pozostawiono ministrowi hr. Schönbornowi. Ze strony czeskiej podniesiono, iż urzędnicy sądowi w Czechach, mianowicie radcy przy czeskim wyższym sądzie krajowym, są przeciążeni, a jednak starych i niezdolnych do pracy urzędników sądowych nie przenoszą w stan spoczynku, jeśli oni o to sami nie proszą.

Izba poselska rozpocznie na jutrzejszem posiedzeniu obrady nad nową ustawą wojskową.

Nord powstając ostro na *Köln. Ztg*, za to, że nie przestaje napominać Niemców, aby nie brali udziału w pożyczce rosyjskiej, utrzymuje, że Rosya uiszczała się zawsze rzetelnie z przyjętych na siebie zobowiązań. Kwestyi jednak, na co pożyczka, a przynajmniej część jej zbywająca od zamierzonej konwersyi, ma być użytą, nie narusza pomieniony organ rosyjski.

Freisinnige Ztg, która niektóre ustępy z pamiętników cesarza Fryderyka III przedrukowała, oskarżoną została, jak wiadomo, o przedruk bez upoważnienia właściciela, na rozkaz cesarza Wilhelma. W obronie swej powołała się *Freisinnige Ztg* na okoliczność, że oryginał pamiętników złożony został w archiwum koronnem w opakowaniu opatrzonem pieczęciami cesarzowej wdowy po cesarzu Fryderyku, jako wyłączna jej własność, „że więc ona tylko jedna byłaby uprawnioną do skargi o przedruk, która przeto na rozkaz cesarza, niebędącego właścicielem pomienionych pamiętników, wytoczoną być nie może.“

Ten sam dziennik donosi, że Geffcken do publikacyi swej użył odpisu, który sobie sporządził w chwili, kiedy cesarz Fryderyk powierzył mu swój manuskrypt na kilka dni. Z kopii tej wypuścił już sam kilka drastycznych wyrażeń o ks. Bismarku, resztę zaś niepublikowanego odpisu spalił krótko przed aresztowaniem swojem. O zamiarze jego ogłoszenia drukiem pamiętników nie wiedziała cesarzowa wdowa po Fryderyku, nie wiedział też o nim, jak teraz ogłasza, bar. Roggenbach.

W piątek wieczorem odbyło się w Berlinie w lokalu na Friedrichstrasse zgromadzenie socyalistów, na którem dep. Singer polecił uchwalenie rezolucyi, że wniesiona w parlamencie ustawa o zabezpieczeniu robotników nie może ich wprawdzie zadowolić, mogłaby jednak z pewnemi modyfikacyami, które mowca wyliczał, przynieść chwilową ulgę. Rezolucyę przyjęto. Skoro się jednak w dalszej dyskusyi odezwał jeden z mowców: „Zajmujemy się napróżno rzeczami, które pozornemi korzyściami uwodzą ludzi; rozwińmy lepiej energiczną agitacyę w kierunku urzeczywistnienia zasad naszych“, rozwiązał komisarz zgromadzenie.

Zgromadzenie rozeszło się wśród hałaśliwych krzyków i złączyło się z 6000 socyalistów, którzy, nie znalazłszy miejsca w lokalu, stali na ulicy. Wśród wymyślań na eskortującą policyą, szły tłumy przez Friedrichstrasse i ulicą pod Lipami, gdzie aresztowano najgłośniejszych krzykaczy.

Bezrobocie w Charleroi, w Belgii, o ile się przerodzić mogło w ruch anarchiczny, można uważać za skończone. Za powód powstania bezrobocia podają, że przedsiębiorstwa górnicze, które dawniej skutkiem zmniejszenia się czystych zysków obniżyły płacę robotników, odniosły w tym roku znaczne zyski, a mimo tego, z wyjątkiem największego przedsiębiorstwa w Marilmont, które dobrowolnie płacę o 5% podniosło, do zażądanego przez robotników podwyższenia ich płacy poczuć się nie chciały. Jako drugi powód podają podszczuwanie socyalistów francuskich. Ajenci zagraniczni zachęcali robotników do wytrwania w swych żądaniach i dobijania się o wyższą płacę nawet gwałtownemi środkami, obiecując, że znany belgijski wychodziec Alfred Défuisseaux przyjdzie im w pomoc na czele 300,000 przebywających we Francyi wychodźców belgijskich. Wcześnie zarządzone przez rząd belgijski środki ostrożności zapobiegły jednak przerodzeniu się bezrobocia w ruch anarchistyczny, a robotnicy wracają zwolna do roboty.

Stronnictwo socyalistyczne belgijskie postanowiło jednak zaznaczyć demonstracyą polityczną łączność swą z radykalistami francuskimi, urządzającymi pochód do grobu Baudina i zwołało w tym celu zgromadzenie do Chatelet, gdzie mają swe sympatye dla manifestacyi paryskiej wyrazić.

Do *Nemzeta* donoszą z Paryża z wiarogodnego, jak utrzymuje, źródła, że szerzone przez boulanżystów pogłoski o zamierzonym przez obecne ministerstwo zamachu na przywódzców przeciwnych mu stronnictw wynikły z tego, iż rząd miał rzeczywiście zamiar wytoczenia Boulangerowi i głównym jego stronnikom procesu o zdradę stanu, skoroby tylko jakiem czynnem wystąpieniem dali do tego powód, i kto wie, czy dotąd zamiaru tego w skrytości nie żywi. Od czasu, jak się o tem dowiedział, daje też Boulanger swoim stronnikom instrukcye, aby wszelkich starć na zgromadzeniach unikali.

Zamiast w Paryżu narażać się na starcie z tłumami, udającemi się do grobu Baudina, postanowiła liga patryotyczna urządzić osobną manifestacyę w Nevers, dokąd, jak utrzymują, i Boulanger ma się udać.

Dziennik orleanistowski *Soleil* ogłasza sprawozdanie z przyjęcia, jakiego od hrabiego Paryża doznała w Sheen-House deputacya wieśniaków normandzkich. W adresie, wręczonym przez deputacyę, oświadczają pomienieni wieśniacy, że stan rzeczy, jaki się w ciągu istnienia Rzeczypospolitej dla nich wytworzył, stał się już nieznośnym, i że błagają go, aby Francyę z tej toni ratował.

Na to odpowiedzieć miał hrabia Paryża, że zna uciążliwości obecnego stanu gospodarstwa wiejskiego, a włościanie znają znów pieczołowitość jego o ich dobro moralne i materyalne. Z dnia na dzień staje się widoczniejszem, że Francyi pod rządem republikańskim powodzić się nie może. Ale Francya odczekać musi cierpliwie tej chwili, w której monarchia wróci jej znów trwałość spokojnego rozwoju rzeczy. „Po powrocie do domu nie przestawajcie nalegać i starać się o to, aby rządy francuskie dostały się w ręce ludzi uczciwych. Jest to dziś we Francyi ogólnym głosem wszystkich dobrze myślących obywateli.“

Z okoliczności, że o zabiegach Boulangera nie wspomniał ani słówkiem, wynika, że hrabia Paryża drogą awanturniczych jego zabiegów do rewindykacyi swych praw monarchicznych nie dąży.

Sensacyjne wieści, jakoby cesarzowa Eugenia w połowie grudnia miała przybyć do Paryża, i że dekret banicyjny na księcia Aumale ma być przez rząd francuski cofniętym, zdają się być tendencyjnie zmyślonemi. Źródłem, z którego się rozchodzą, jest Bruksela.

Sprawa Suakimu nie przestaje niepokoić umysłów angielskich. Fergusson, odpowiadając w parlamencie angielskim na zarzuty Morleya, oświadczył, że Anglia zajęła w Egipcie tylko stanowisko obronne, utrzymanie Suakimu uważa zaś za potrzebne w celu zapobiegania handlowi niewolnikami. Zawiadomił też Fergusson Izbę, że rząd angielski wezwał rząd belgijski, aby zaprosił do Brukseli konferencyę w celu naradzenia się nad projektami kardynała Lavigerie.

W tym samym celu porozumiewa się Anglia z Niemcami ze względu na wybrzeże zanzibarskie.

Z Belgradu donoszą, że między przewodnikami stronnictwa liberalnego i postępowego przyszło do porozumienia się w tym duchu, aby nowej konstytucyi odjąć wszelką barwę stronniczą, a wcielić do niej to tylko, na co się drogą kompromisu zgodzą wszystkie trzy stronnictwa. Niema ona być wypływem przypadkowej większości, jaka się znajdzie w skupczynie, ale rezultatem ogólnej zgody narodowej. Te same zasady rozwijają też organa obu stronnictw *Videlo* i *Srpska Nezawisnost.* Kraj zdaje się też uznawać, że król Milan, wyznaczając na każdy okręg wyborczy po trzech komisarzy z łona wszystkich trzech stronnictw, działał już w tym duchu, a przywódzcy wszystkich trzech stronnictw dziękowali mu już za to.

Zobaczymy, o ile te chwalebne zamiary ziszczą się, skoro przyjdzie do zastósowywania ich w zgodnych postanowieniach.

Blokada wybrzeży wschodniej Afryki ogłoszoną już została imieniem sułtana zanzibarskiego przez admirałów angielskiej i niemieckiej eskadry. Anglia blokuje północne, Niemcy wybrzeże na południe Zanzibaru położone. Eskadra niemiecka zaczęła swą czynność od zniszczenia łodzi, któremi miano dowozić broń i wywozić niewolnika, i bombardowała Saadani, gdzie się zbierali powstańcy.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Jasło 1 grudnia.

(Otwarcie sądu obwodowego w Jaśle).

Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie sądu obwodowego w Jaśle. Już wczoraj oczekiwał prezydent tutejszego sądu p. Podwin przybycia na tę uroczystość JE. p. prezydenta sądu kraj. wyższego na granicy swego obwodu w Stróżach. JE. p. prezydent Zborowski przybył wczoraj o godzinie wpół do 2-iej do Jasła, w towarzystwie sekretarza prezydyalnego p. Gubarzewskiego. Na dworcu kolejowym powitali Jego Ekscellencyę członkowie tutejszego sądu i reprezentanci władz rządowych i autonomicznych. Uroczystość otwarcia sądu obwodowego rozpoczęła się dziś solennem nabożeństwem w tutejszym kościele parafialnym. Od rana było miasto w niezwykły tutaj sposób ożywione. Mnóstwo ludzi snuło się po ulicach, a podczas nabożeństwa był kościół przepełniony.

Oprócz funkcyonaryuszów tutejszego sądu i tutejszej Prokuratoryi państwa, wzięli udział w uroczystości otwarcia sądu obwodowego reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, a mianowicie członkowie Rady powiatowej jasielskiej, jakoteż burmistrz z licznymi członkami Rady miejskiej. Przybył również na tę uroczystość poseł Dr Weigel, dalej marszałek pilzneńskiej Rady powiatowej p. Midowicz, prezydenci sądów obwodowych w Nowym Sączu i Tarnowie pp. Szklarski i Doliński, sędziowie powiatowi z okolicznych sądów i liczna doborowa publiczność. Po Mszy św. udali się wszyscy wraz JE. p. prezydentem sądu wyższego Zborowskim do nowo zbudowanego gmachu sądowego, który przedstawia się okazale i co się tyczy umieszczenia biur, umeblowania, powietrza i światła jest jednym z pierwszych, jeśli nie najpierwszym gmachem sądowym w Galicyi. Jestto prawdziwy „pałac sprawiedliwości.“ Poświęcenia gmachu dokonał tutejszy proboszcz X. kanonik Sroczyński. Po dokonaniu ceremonij kościelnych zebrali się uczestnicy uroczystości w sali rozpraw karnych.

Tu najpierw zabrał głos X. kanonik Sroczyński i w pięknej a podniosłej przemowie powitał członków tutejszego sądu. Gmach ten niewłaściwie nazywają domem kary, mówił X. kanonik. Tu bowiem jest świątynia sprawiedliwości. Następnie zwrócił się X. kanonik do członków tutejszego sądu i zaznaczył obowiązki sędziego, który powinien mieć przedewszystkiem bezwzględny wymiar sprawiedliwości na oku i zarazem kierować się sercem. Uczyni on jednak tylko wówczas zadość swoim obowiązkom, jeżeli będzie miał w sercu wiarę w Boga, tego Najwyższego sędziego. Żałujemy bardzo, iż dla braku miejsca nie możemy podać w całości pięknego przemówienia X. kanonika.

Następnie przemówił JE. p. prezydent Zborowski w te słowa:

Jego Ces. i król. Ap. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 20 stycznia 1883 zezwolić najłaskawiej na utworzenie nowego Sądu obwodowego z siedzibą w Jaśle. Ten nowy Sąd obwodowy ustanowiony został rozporządzeniem wys. Ministerstwa spraw. z d. 21 czerwca b. r. do l. 10834 dla okręgu obejmującego Sądy powiatowe: Dukla, Krosno, Żmigród z dotychczasowego okręgu Sądu obw. w Przemyślu, Sądy pow. Biecz i Gorlice z dotychczasowego okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu i sądy powiat. Brzostek, Frysztak i Jasło z dotychczasowego okręgu sądu obw. w Tarnowie wyłączone. Stósownie do rozporządzenia Wys. Min. spraw. z dnia 1 sierpnia br. do l. 13277 wprowadzam ten nowo ustanowiony Sąd obw. w życie z dniem dzisiejszym, wzywając JWP. Podwina, mianowanego dla tegoż sądu prezydentem, o zarządzenie, aby tak sąd obwodowy, jakoteż sąd pow. m. d. w Jaśle z dniem dzisiejszym rozpoczęły swą działalność urzędową.

Powołanych do tej działalności funkcyonaryuszy sądowych, również i członków Świetnej Prokuratoryi rządowej witam serdecznie. Obecnym tu panom Prezydentom Sądów obwodowych, z których okręgu wyłączone zostały właśnie co nadmienione sądy powiatowe, dziękuję za troskliwą pieczę tym sądom powiatowym dotychczas użyczaną. Co do funkcyonaryuszy sądowych, znając ich cnoty i zalety, wyrażam przekonanie, iż wierni swym obowiązkom z całem zamiłowaniem szczerze i gorliwie oddadzą się swemu zaszczytnemu zawodowi, że odczuwają potrzeby państwa i kraju i ożywieni są chęcią pracowania dla tychże, że potrafią jednać, godzić i przekonywać objektywnością wreszcie sumiennie sądzić, nie ulegając wpływom uprzedzenia, ni względom osobistym, lub partyjnym, wyznaniowym, lub narodowościowym, jednem słowem, że dążyć będą przyspieszonym krokiem, aby stanąć czem rychlej i utrzymać się na wysokości swego powołania, a to moje przekonanie staje się tem silniejszem, ile że na przełożonego tego Sądu powołany został mąż, którego zaszczytna przeszłość daje rękojmię sprężystego i świadomego celu kierownictwa, ile-że dalej niezawisłość Świetnej Prokuratoryi rządowej od Sądu i wspólny z nim obowiązek zbadania prawdy są rękojmią zgodnego obok siebie i skutecznego urzędowania. Tę otuchę moją wzmacnia też przekonanie, że Sądowi obwodowemu użyczyć zechcą przy każdej sposobności cennego poparcia Świetne władze rządowe jak i autonomiczne, których czcigodni reprezentanci raczyli uświetnić swą obecnością dzisiejszą uroczystość, za co im najserdeczniejsze składam dzięki.

Z wielkiem zadowoleniem widzę przedstawicieli wszystkich stanów, których tu sprowadził duch obywatelski, dobrem ogółu przejęty i ta spójnia, którą wytwarza równie zaszczytne, jakoteż zbawienne powołanie obywateli do współdziałania w wymiarze sprawiedliwości bądźto w charakterze sędziów przysięgłych, bądź asesorów handlowych i znawców sądowych. Zgodnej całości dopełniają wreszcie pp. adwokaci i notaryusze, o których nie wątpię, że zawsze na straży uczciwości stać, bezpieczeństwo prawa popierać, i pieczę sprawiedliwości ułatwiać będą.

Nowo ustanowiony sąd obwodowy urzędować będzie w tym to z uprzejmości przewielebnego X. kanonika i proboszcza miejscowego Sroczyńskiego właśnie co poświęconym gmachu monumentalnym, przez świetną gminę miasta Jasła wybudowanym, a przez wysoki Skarb na własność nabytym.

Do wybudowania tego gmachu przyczyniła się świetna gmina miasta Jasła bezpłatnem ofiarowaniem gruntu pod budowę i pokryciem części kosztów budowy kwotą 29,000 złr., któratо ofiarność świetnej gminy miasta Jasła już przez wys. ministerstwo sprawiedliwości uznaną została.

Zasługę wzorowego pod każdym względem wykonania gmachu dzielą między siebie: przedsiębiorstwo budowy, które się z przyjętych na siebie obowiązków sumiennie wywiązało, i inżynier Namiestnictwa p. Seweryn Ryszkowski, który jako kierujący tą budową z ramienia rządu, chlubnie się odznaczył. Pobudkę do ustanowienia tego Sądu obwodowego dały petycye świetnej Rady powiatowej jasielskiej i świetnej gminy m. Jasła, przychylna uchwała w. Sejmu krajowego, który już od 1872 roku zajmuje się troskliwie sprawą powiększenia w kraju naszym liczby Trybunałów I instancyi, zgodna z tąż uchwałą opinia krakowskiego sądu krajowego wyższego i prezydenta tegoż sądu, wreszcie popierająca ten wniosek dobra wola i życzliwość wys. rządu; samo zaś ustanowienie tego Sądu obw. zawdzięcza kraj nasz nieograniczonej łasce i najszlachetniejszej działalności, pieczołowitości i wielkoduszności Jego C. i K. Ap. Mości.

Pod błogą wróżbą rozpoczyna nowo ustanowiony Sąd obw. swą działalność urzędową, bo w wilię dnia, w którym ludy austro-węgierskiej monarchii na całym obszarze potężnego państwa radośnie i uroczyście święcą czterdziestą rocznicę wstąpienia na tron szczęśliwie nam panującego Jego C. i K. Ap. Mości.

Przejęci najżywszą i najgorętszą wdzięcznością za tyle doznanych łask, dajmy wyraz naszej uległości i niezłomnej wierności, najgłębszej czci i najrzetelniejszego przywiązania do Najdostojniejszej osoby Panującego, tylko dobro swych ludów i szczęście państwa na oku mającego Monarchy i połączmy się w trzykrotnym okrzyku: Jego Ces. i Król. Ap. Mość Cesarz Franciszek Józef I niech żyje!

Serdeczny ton i podniosłość słów JE. p. prezydenta Zborowskiego wywarły na zgromadzonych niezatarte wrażenie, które długo pozostanie w sercach i umysłach uczestników uroczystości. Okrzyk na cześć Najj. Pana powtórzyli zgromadzeni trzechkrotnie z zapałem.

Następnie p. prezydent tut. Sądu obwodowego, Podwin, zwróciwszy się do JE. p. prezydenta Sądu wyższego Zborowskiego, przemówił w te mniej więcej słowa: Ekscellencyo! Odebrawszy obecnie z rąk Waszej Ekscellencyi kierownictwo Sądu, które mi z Najwyższej łaski Jego Ces. Król. Mości udzielone zostało, uważać muszę jako szczęśliwą wróżbę dla tej nowo ustanowionej świątyni sprawiedliwości, iż właśnie Wasza Ekscellencya, za którego staraniem otwarcie takowej przyszło do skutku, nie szczędził trudu, ażeby osobiście uroczystej inauguracyi nadać świetności. — Następnie wspomniał p. prezydent o potrzebie ustanowienia Sądu obwodowego w Jaśle, ażeby ta część kraju, tak bogato przez Stwórcę uposażona, mogła korzystać z szybkiego i sprężystego wymiaru sprawiedliwości, jaki tylko w pobliskości i na miejscu może być wykonywany. Dotyczące rokowania jednakowoż — mówił p. prezydent dalej — postępowały zbyt wolno i zaledwie w oddalonej przyszłości spodziewać się można było chwili, w której Sąd obwodowy, dla okolic tutejszych tak potrzebny i pożądany, do skutku doprowadzonym będzie. Dopiero gdy Wasza Ekscellencya silną i doświadczoną dłonią, przejęty gorącą chęcią postawienia sądownictwa w kraju naszym na tej wysokości, jak tego stosunki obecne i ruch handlu i przemysłu wymagają, a zarazem posiadając nieograniczone zaufanie korony, objąłeś zarząd sądownictwa w kraju naszym, nie szczędziłeś trudów i starań, ażeby wszelkie trudności i przeszkody usunąć i tak rychłe otwarcie i takie uposażenie Sądu tego umożebnić, jakiem żaden Trybunał w kraju naszym poszczycić się nie może.

Zwróciwszy się następnie do członków tut. Trybunału, podniósł p. prezydent obowiązki tychże i wykazał, czego kraj, poniósłszy ciężkie ofiary, od tut. Sądu, spodziewać się ma prawo. „Hasłem naszem“ — mówił p. prezydent — „niech będzie niezmordowana praca, sumienny i bezwzględny wymiar sprawiedliwości, a temu żądaniu sprostamy, jeżeli dalecy od wszelkich zabiegów politycznych i walki stronnictw, kierować się będziemy niezawisłością naszego zdania, jeżeli głęboko się zastanowimy nad każdą sprawą, do osądzenia nam przypadłą i jeżeli pomni na dewizę *justitia regnorum fundamentum* do sumiennego wymiaru sprawiedliwości zdążać będziemy. Prosząc o poparcie władze rządowe i autonomiczne, a przekonany o tem, że wszyscy członkowie Trybunału przejęci są szczytnością swego zdania i ufając, że pp. adwokaci i notaryusze o ułatwienie zadania Trybunału starać się będą — rozpoczynamy działalność naszą w Imię Boga, która oby zbawiennym skutkiem dla kraju i ludności uwieńczoną została.“

P. prokurator Münnich przemówił następnie w te mniej więcej słowa: Zamianowany przez JE. p. ministra sprawiedliwości prokuratorem państwa dla okręgu tutejszego Sądu obwodowego, mam zaszczyt przedstawić się dostojnemu Zgromadzeniu w tym charakterze i oznajmić, że z dniem dzisiejszym równocześnie z otwarciem tutejszego Sądu obwodowego rozpoczyna także i tutejsza prokuratorya państwa swe urzędowanie. Wprowadzając więc w życie tę instytucyę, uważam przedewszystkiem za zaszczytny dla mnie obowiązek złożyć Waszej Ekscelencyi wyrazy hołdu należnego jego własnej osobie i wysokiemu jego urzędowi, a oraz i wyrazy najgłębszej podzięki za tak łaskawe dla członków prokuratoryi państwa wypowiedziane wyrazy powitania.

Dumnym czuć się mogę, że wśród tak dostojnego grona przemówić mi wolno w tej uroczystej i tak ważnej chwili w tej sali, w której często wypadnie mi zabierać głos jako reprezentantowi władzy państwowej, i jako kierownikowi instytucyi powołanej dla spełnienia ważnych dla społeczeństwa zadań. Nie tu miejsce ani pora wdawać się w szczegóły, wystarczy nadmienić, że według obowiązujących ustaw, prokurator w wymiarze sprawiedliwości karzącej ma być stróżem prawa, że w sprawach karnych jeżeli niema oskarżyciela, tam niema i sędziego, — prokuratorya więc ma stać na straży porządku społecznego a oraz chronić najwyższych dóbr każdej jednostki, bo jej czci, jej wolności, jej życia i mienia; ma ona umożebnić i ułatwić sądom karnym ich działalność, a krzywdzonemu ma dopomódz do skutecznego wyrównania doznanej krzywdy. Następnie zapewnia p. prokurator, iż dołoży wszelkich starań, aby według sił, najlepszej wiedzy i sumienia spełniać obowiązki urzędu swego. Upraszając o poparcie Jego Ekscelencyi, reprezentantów władz rządowych i autonomicznych oraz członków tutejszego sądu, z którem i pragnie zachować tę harmonię, jaką jedynie zapewnić może szybki i należyty bieg sprawiedliwości karzącej, zakończył p. prokurator swe przemówienie następującemi słowy: Jeżeli nam to poparcie odmówionem nie będzie, jestem pewny, że przy pomocy Bożej w swoim czasie w poczuciu spełnionych sumiennie obowiązków spojrzeć będziemy mogli po za siebie, a jeżeli skutki działalności naszej dorównają choć w części naszym intencyom, wtedy czuć się będę szczęśliwym, iż byłem kierownikiem władzy, która społeczeństwu ważne oddała usługi.

W końcu burmistrz miasta Jasła p. Alojzy Metzger podziękował JE. p. prezydentowi Zborowskiemu za uświetnienie swą obecnością uroczystości otwarcia tutejszego sądu, a członek Rady powiatowej p. Apolinary Przyłęcki powitał funkcyonaryuszów Sądu i wyraził żal, że członkowie Rady powiatowej z powodu wyjazdu na pogrzeb śp. Karola Rogawskiego w uroczystości otwarcia Sądu obwodowego w Jaśle liczniejszego udziału wziąć nie mogli.

Na tem zakończyła się ta piękna uroczystość, która nazawsze pozostanie w pamięci uczestników tejże, i zapewne rozpocznie nową erę w życiu towarzyskiem i rozwoju miasta Jasła.

Rzym 27 listopada.

P. Baccarini miał w Faenzy mowę, w której wyraził swe bezinteresowne poparcie dla rządu, nie zrzekając się jednak obowiązującej roli gęsi kapitolińskiej. Wszelka anomalia, mówił, musi zniknąć. Sąd jego co do powodów istotnych stanu stosunków handlowych, nie jest jeszcze dojrzałym i nie wie, po której stronie leży wina zaostrzenia owych stosunków. Ekonomia narodowa cierpi przez to wielkie uszczerbki i czyni to bardzo trudnem negocyowanie pół miliarda — dlatego ubolewa gorzko nad tym stanem rzeczy. Że inni cierpią mniej lub więcej od nas, małą jestto pociechą. Zwiększenie roczne budżetów wszystkich ministeryów wynosi w stosunku do 1883 r. 277,000.000. Obecny deficyt przenosi 40 milionów i wzrośnie jeszcze wobec znacznych wydatków zamierzonych. Wyłuszczywszy wszystko to syntetycznie, zawołał w końcu: „Odwagi Magliani! oberwij listki z starych dobrze zasłużonych laurów i wydobądź z grobu normę, aby ubogi płacił większy niż bogaty, ohydny podatek głodu, podatek od mlewa.“ Nie będzie on wotował nowych ciężarów, gdyż zdawałoby mu się, że obraża publiczną nędzę. Jest on zdania, że formuła następująca *si vis pacem para bellum*, odpowiada równie aspiracyom włoskim, jak państw zagrożonych. Gdy wybije fatalna godzina, wołać będą na rządy: „Przygotujcie zwycięztwo, którego jedynie brakuje ludowi włoskiemu, gdyż oręż i serca ludu są gotowe. Szef najświetniejszego narodu w Europie uścisnął lojalnie dłoń Włoch, a król Humbert przez obecność swą w Romanii, odniósł jedyne zwycięztwo godne jego przymiotów, zwycięztwo nad sercami. P. Baccarini wzywa audytoryum, aby oddało przyjazne i wdzięczne pozdrowienie p. Aureliuszowi Saffi, którego szlachetność uczuć wystarcza, aby przynieść zaszczyt cywilizacyi kraju, do którego p. Baccarini z chlubą należy. Mowca żałuje, że Włochy nie mają pokoju, lecz jedynie jego pozory i dlatego pragnie, lecz nie spodziewa się załatwienia ogólnego problematu ekonomicznego. Co się tyczy municypalności Romanii, twierdzi, że nic nie żądały, coby nie było opartem na istniejących ustawach, lub będących w mocy w innych prowincyach. Dziękuje on szczęściu Włoch, że mu zachowało Benedettę Carioli. Izba obecna, dodał, idzie na śmierć, i mogę powtórzyć za nieodżałowanym Minghettim: Myśli moje odnoszą się bardziej niż do Izby obecnej, do kraju i do opinii publicznej, którą należy zdobyć szlachetnemi uczuciami i energicznemi zamiarami, gdyż zawiedzione przez fałszywe obietnice, zwrócą się w stronę, gdzie znajdą odpowiednich tłómaczów woli narodowej. Stronnictwo demokratyczne, kończy mowca, na podstawach konstytucyjnych, oto jest moje pragnienie.

Czytając mowę p. Baccariniego, którego opinie sprzyjały niegdyś rządom p. Crispiego, łatwo odgadnąć, że je obecnie zmienił całkowicie. Dość przytoczyć własne wyrażenia mowcy. „Według zdania wielu, „Izba idzie na śmierć.“ Niepodobna nie zgodzić się z tą przepowiednią, tembardziej, że pogłoska o stronnictwie opozycyi, utworzonem

w Izble, dla zwalczenia p. Crispiego, zdaje się coraz szersze przybierać rozmiary. Ambasada lonbyńska jest ciągle opróżnioną; rozpoczęła się walka między p. Blanc i p. Torniellim o uzyskanie jej.

Są nawet tacy, co twierdzą, że głównym celem przybycia p. Torniellego do Rzymu jest szukanie protekcyi, która i tak jest już bardzo silną, przyspieszenia swojej nominacyi. P. Blanc przeciwnie, posiada względy p. Crispiego, który wolałby go nie Torniellego, uważając go bardzo zdolnym i właściwym na to stanowisko. Jest jednak jeszcze inny powód ważniejszy niż poprzedni, a tym jest, że gdyby p. Blanc doznał porażki, stanąłby na czele opozycyi. Otóż dla p. Crispiego wielce jest rzeczą niemiłą widzieć ciągle wzrastającą liczbę swoich przeciwników.

Pierwsze widzenie się p. Marianiego z p. Crispim miało cechę bardzo przyjazną. Nowy ambasador francuski porozumie się w końcu, jak tu mają nadzieję, z samym prezesem Rady ministrów w przedmiocie traktatu handlowego.

Anglia zaproponowała Włochom przyczynić się 10 milionami do przedsiębiorstwa kolei żelaznej azyatyckiej, mającej zrównoważyć kolej żelazną transkaspijską. Kapitaliści włoscy mogący poprzeć tę propozycyę, dali już do zrozumienia, że niechcą mieszać się w to przedsiębiorstwo, jeżeli bankierzy francuscy do niego nie przystąpią. Odpowiedź ta nie podobała się p. Crispiemu i usiłował myśl tę wybić im z głowy. Mówią, że ich jednak niezdołał przekonać; zapewniają nawet niektórzy, że kapitaliści jeszcze bardziej się opierają. Gniewa to bardzo p. Crispiego. Projekt zdaniem jego jest wielkiej wagi dla Włoch, które mogłyby przez to wywierać wpływ na sprawy wschodnie.

P. Crispi zaproponował Izbie ustawę, mającą na celu utworzenie jednego trybunału kasacyjnego karnego we Włoszech. Pewna część deputowanych chce odroczenia dyskusyi nad tą ustawą, lecz p. Crispi sprzeciwiał się temu i wymógł, że kwestya ta przed wszystkiemi innemi jest dyskutowaną. Jeżeli p. Crispi odniesie zwycięztwo w tej walce pomimo powszechnego niezadowolenia, jakie budzi ta kwestya we wszystkich miastach włoskich, gdzie istnieją trybunały kasacyjne, a mianowicie w Neapolu, to przyczyni się do tego poprzednio odniesione zwycięztwo w przeprowadzeniu ustawy o bractwach.

Ustawa ta przyznaje miastom nieposiadającym zakładów dobroczynnych renty bractw, aby przyjść w pomoc ubogim. Otóż w Izbie ustawa ta obudziła opozycyą i byli tacy, co chcieli wiedzieć czy p. Crispi jest pod tym względem w zgodzie z komisyą, na co prezes Rady ministrów odpowiedział, że jest w najzupełniejszej zgodzie. W chwili, gdy p. Crispi dał to zapewnienie, wszedł sprawozdawca komisyi do sali parlamentu i gdy go jeden z deputowanych zapytał, czy rzeczywiście w kwestyi tej zgadza się z p. Crispim, jakież było powszechne zdziwienie, gdy odrzekł, że całkiem jest przeciwnego zdania.

Umarła w tych dniach szwaczka królowej pani Borla. Pochodziła ona z Piemontu, lecz zamieszkiwała w Rzymie od lat wielu. Królowej przypada zasługa nawrócenia jej, gdyż zaledwie dowiedziała się o ciężkiej chorobie pani Borla, sama posłała jej spowiednika. Zrazu chora nie chciała słyszeć o spowiedzi, lecz słowa królowej wywarły wpływ na nią, wyspowiadała się więc i zakończyła życie po chrześciańsku. Notujemy ten piękny czyn królowej z tem większą pociechą, że o Kwirynale nie często coś korzystnego da się powiedzieć. Konsystorz kardynałów, który miał się odbyć 20 grudnia, odroczony zostanie do stycznia. W grudniu, jak się zdaje, będzie konsystorz biskupów.

Rada państwa.

Na ostatniem posiedzeniu Izba po znanem już przemówieniu prezydenta Smolki z powodu jubileuszu cesarskiego, przystąpiła do dalszej szczegółowej dyskusyi nad ustawą o włościańskiem prawie spadkowem.

§ 16 (pierw 17) ograniczenie wolności dzielenia gruntów przez ustawodawstwo krajowe.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn oświadcza, że może przemówić pokrótce, ponieważ wielka część zarzutów podniesionych przeciwko § 17 już ze strony dep. Pattaia została odpartą. § 17 jest bezsprzecznie potrzebny w ustawie i stanowi naturalne uzupełnienie prawa spadkowego. U ludności prawo spadkowe i ograniczenie wolności dzielenia gruntów było zawsze w połączeniu ze zwyczajami i obyczajami. Nawet ustawodawcy z r. 1868 uznali ten ścisły związek pomiędzy prawem spadkowem a wolnością dzielenia gruntu. Minister polemizuje następnie ze sprawozdawcą mniejszości, którego ugrupowanie cyfr wcale nie odpowiada rzeczywistym stosunkom; czyni uwagę, że we Francyi od czasów wielkiej rewolucyi włościanie zaledwie połowę tych gruntów posiadają, które mieli przed rewolucyą. Minister poleca przyjęcie tego paragrafu. (Żywe oklaski z prawicy).

Dep. Madeyski uważa za stosowne odpowiedzieć na jurydyczne wywody sprawozdawcy mniejszości, ponieważ on, który niegdyś miał sam odpowiedzialność za konstytucyjne przeprowadzenie ustaw, zwrócił się obecnie z zarzutem przeciwko większości, że taż z obejściem rzekomo potrzebnej większości $^2/_3$ głosów, do zawotowania tej ustawy przystępuje. Także towarzysze jego mieli początkowo wątpliwości co do § 17, które jednak po dokładnem rozważeniu znikły. *„Landrecht bricht Reichsrecht“*, zasadę tę aprobuje i konstytucya austryacka; są przypadki, i muszą takie przypadki zajść, w których ta zasada musi znaleść swoje zastosowanie.

Sejmy nie mogłyby korzystać z prawa wydawania ustaw, gdyby każdym razem musiały czekać na ustawę państwową, która im przydziela pewną kwestyę, dlatego z zasady uznano w konstytucyi ten pewnik. § 17 nie zawiera nic innego, tylko wykonanie zasady konstytucyjnej. Już Ulbrich wyraża to samo zapatrywanie w dziele: *O austryackiem prawie państwowem*, a praktyczne przykłady tego samego dowodzą. I tak § 3. ust. p. cyw. ustanawia czasokres, kiedy ustawa wchodzi właśnie w życie; o ile się to tyczy ustaw państwa, § ten został przez ustawę państwową z r. 1869 zniesiony; o ile jednak dotyczy ustaw krajowych, został zniesiony przez ustawy krajowe. Mowca stara się następnie na podstawie postanowień statutów krajowych, oraz ustaw zasadniczych, udowodnić, że podniesione przez sprawozdawcę mniejszości zarzuty co do kompetencyi nie są uzasadnione, a na dowód cytuje protokóły obrad nad ustawą zasadniczą, tudzież kodyfikacyę niektórych postanowień wskutek uchwały Izby Panów i Izby deputowanych i konstatuje, że uchwalone w ustawach zasadniczych odgraniczenie kompetencyi Rady państwa i Sejmu krajowego dotąd obowiązuje, i stało się ogólnie przyjętem zapatrywaniem prawnem.

Mowca zwraca się następnie przeciwko twierdzeniu sprawozdawcy mniejszości, że ustawa niniejsza może być ważnie uchwaloną tylko większością $^2/_3$ głosów. Mowca stara się niedopuszczalność tego żądania udowodnić postanowieniem ustaw zasadniczych, naturą samej sprawy oraz przykładami i konsekwencyami wynikającemi dla całego ustawodawstwa, jakoteż dotychczasową praktyką; że Rada państwa zupełnie nie jest powołaną aby w sporach o kompetencyę pomiędzy nią a sejmami krajowemi występować w roli sędziego; oraz że przy kodyfikowaniu ustaw zasadniczych tego zupełnie nie miano na myśli.

Jeśli sprawozdawca mniejszości kwestyę konstytucyonalizmu stawia z tego punktu widzenia, że w każdym razie zajdzie potrzeba zmienić ustawę hipoteczną, to niechaj zważy, że z żadnego przepisu ustawy nie można wydedukować, iż sejmom pozostawiono prawo zmieniania przepisów ustawy hipotecznej. Gdyby w ustawie krajowej okazała się potrzeba zmienienia ustawy hipotecznej, to nikt nie wątpi, że rząd w tym wypadku wystąpiłby z odpowiedniem przedłożeniem, bo sprawa ta należy do ustawodawstwa państwowego.

Zresztą już wychodząc ze stanowiska art. 6 ustawy zasadn., kwestya ta znajduje swoje uzasadnienie. Według tego przepisu niema ustawy, któraby stosownie do osobistych przymiotów podmiotu prawnego, tegoż wolność w rozrządzaniu mieniem ograniczała. Jest jednak dozwolone w drodze ustawodawczej, według przedmiotowego przymiotu rzeczy, szczególnie nieruchomości, zaprowadzić pewne ograniczenia właśnie względem tych nieruchomości, czego naturalnem następstwem jest ograniczenie wolności rozporządzenia. W § 17ym wcale nie chodzi o ograniczenia natury podmiotowej, lecz czysto objektywnej, któreby ciążyły na nieruchomości, dlatego też upaść musi zapatrywanie sprawozdawcy mniejszości.

Mowca zakończył: „Jeśli mi ktoś przytoczy z czasów Likurga i Solona do teraźniejszości precedensa w tej mierze, to zastosuję się do tego.“ (Zywe oklaski z prawicy. Mowca odbiera powinszowanie).

Następnie przyjęto wniosek zamknięcia dyskusyi.

Dep. Polak (jeneralny mowca *contra*) wyraża obawę, iż przez ograniczenie wolności dzielenia gruntów, dobrobyt prowincyi bardzo na tem ucierpi, a nawet i siła obronna. Mowca powołuje się na mowę Reichenspergera w Niemczech, wypowiedzianą za zasadą wolności dzielenia gruntów, który to poseł był wybitnym przywódcą katolików. Mowca poleca przyjęcie wniosku mniejszości.

Ks. Alojzy Lichtenstein, jeneralny mowca *(pro)* wykazuje, że § 17 jest koniecznem uzupełnieniem ustawy, i wyraża zadowolenie z tego, iż sejmom krajowym przyznano prawo ustawodawcze w tej kwestyi. Mowca oświadcza się przeciwko pochłanianiu małych posiadłości gruntowych przez wielkie, a czyni to, jako członek stanu szlacheckiego, którego przyjacielski sąsiedzki stosunek z włościanami przez takie pochłanianie gruntów znacznie ucierpi. Będzie to dobrą rzeczą, jeśli sejmy zakażą wykupywanie włościańskich gruntów. Jeśli temu wykupywaniu nie położy się tamy, to przejdzie cała posiadłość ziemska w ręce kapitalistów. Mowca polemizuje z wywodami Dra Kronawettera, że włościanin wyzyskuje swą czeladź. Przeciwnie włościanina wyzyskuje z jednej strony czeladź, a z drugiej i nałożone na niego wielkie ciężary. Kto chce utrzymać w Austryi stan włościański, musi utrzymać § 17. (Oklaski na prawicy).

Dep. Chlumecky, jako referent mniejszości, broni w swem końcowem przemówieniu przedewszystkiem swojego zestawienia cyfr o zmianach posiadłości od r. 1861, które zaczepił minister rolnictwa. Co się tyczy ograniczenia wolności dzielenia gruntów, to dotyka ona nietylko podmiotu, lecz i przedmiotu prawnego, jest zatem zmianą konstytucyi i musi być uchwaloną większością $^2/_3$ głosów. Mowca poleca odrzucenie § 17.

Przed przystąpieniem do głosowania oświadcza prezydent Smolka, iż w mowie będący paragraf niema charakteru prawno-państwowego i że przeto uchwalenie jego nie wymaga dwóch-trzecich większości.

Na wniosek Kronawettera zarządzono imienne głosowanie, w którem § 17 według modyfikacyi, proponowanej przez Lienbachera, został odrzucony 222 głosami przeciw 45 głosom. Następnie w imiennem głosowaniu przyjęto paragraf 17 w brzmieniu komisyjnem 164 przeciw 132 głosom.

Następne posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym rozprawy nad ustawą wojskową.

Sprawy krajowe.

Odezwa

Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych w sprawie organizacyi sszkół przemysłowych uzupełniających.

Walka o byt rękodzielników naszych wobec przygnębiającej ich przemożnej konkurencyi wyrobów obcych staje się z każdym rokiem cięższą i trudniejszą.

Towar maszynowy, a nieraz nawet i ręczny wyrób, którego produkcya rozporządza jednak znacznemi kapitałami, urządzoną jest na wielką skalę i wyborną posiada organizacyę handlową, czynią pracę drobnego naszego rękodzielnika coraz mniej popłatną.

Ustawa przemysłowa może bronić rękodzielnika tylko do tej miary, iżby nie dopuścić, aby partactwo rzetelną pracę podkopywało.

Lecz gdy handel wprowadza towar dobry, albo też i mniej dobry, lecz odpowiednio tańszy, to już żadne formalnościowe przepisy nie zdołają uchronić miejscowej produkcyi od tej konieczności, iż musi ona starać się z owym obcym wyrobem pod względem gustu, wykończenia, doboru materyału i ceny na równi stanąć, a to pod grozą zupełnego bankructwa.

Każdy więc, kto głębiej w stosunki stanu rękodzielniczego w naszym kraju wgląda i życzy mu lepszej przyszłości, musi uznać, iż obok sprawiedliwej ochrony prawnej, niezbędnie potrzeba starać się także o postawienie naszego rękodzielnictwa pod względem inteligencyi i fachowego wykształcenia na równi ze stanem umysłowym klasy rękodzielniczej w krajach, przodujących w cywilizacyi.

Jednym z najskuteczniejszych środków ku temu jest odpowiednie kształcenie młodzieży, poświęcającej się zawodom rękodzielniczym; a gdy kraj i państwo w tym kierunku idą w pomoc stanowi rękodzielniczemu, wyświadczają mu nieobliczonej wartości przysługę, gdyż kładą tym sposobem najpewniejszą podwalinę pod budowę lepszej przyszłości stanu rękodzielniczego w naszym kraju.

Chcąc zaś te usiłowania oprzeć odrazu na trwałej podstawie, wypada zacząć, za przykładem innych krajów oświeconych, od szkół wieczornych i niedzielnych dla terminatorów, czyli t. zw. „szkół przemysłowych uzupełniających“.

Towarzystwo pedagogiczne ma tę zasługę, iż pierwszą dało pobudkę do zakładania podobnych szkół w naszym kraju. Istnieje ich obecnie 11 ze zastępem mało co więcej nad 2,000 uczniów, wobec ogólnej ilości 456,502 ludności, żyjącej w Galicyi z przemysłu, w czem objętych jest przeszło 80,000 robotników i uczniów.

W innych krajach państwa austryackiego jest 359 szkół przemysłowych uzupełniających, do których uczęszcza przeszło 50,000 uczniów. W samych Czechach jest 146 szkół przemysłowych uzupełniających, a w Austryi dolnej 121.

W okrągłych cyfrach wypada przeto jedna szkoła przemysłowa uzupełniająca w Austryi dolnej na 161 kilometrów kwadratowych, w Czechach na 356 kilom, a w Galicyi na 7,136 kilometrów kwadratowych.

W maleńkiej Wirtembergii, która co do obszaru dochodzi zaledwie do $^1/_4$ części obszaru naszego kraju, z dwoma milionami mieszkańców jest około 190 szkół przemysłowych uzupełniających. W Bawaryi jest 244, w Saksonii 23, w Wielkiem Księstwie Badeńskiem 46, w W. Księstwie Heskiem 56 podobnych szkół. Galicya o wiele przewyższa wszystkie te kraje obszarem i cyfrą zaludnienia. Wieloletnie doświadczenie przekonało jednak tamtejsze rządy i ciała ustawodawcze o użyteczności szkół przemysłowych uzupełniających i dlatego nie szczędzą one corocznie bardzo znacznych nakładów na ich rozmnażanie i doskonalenie, a kwitnący stan przemysłu, który owe kraje zawdzięczają silnie rozwiniętemu szkolnictwu przemysłowemu, powinien być dla nas zachętą do równie gorliwego opiekowania się rozwojem szkół tego rodzaju.

Szkoły przemysłowe uzupełniające mają cel podwójny. Najpierw mają one uzupełniać ogólne wykształcenie młodzieży rękodzielniczej najpotrzebniejszemi w życiu każdego człowieka wiadomościami, a powtóre mają dawać jej początki tych nauk, które stanowią podstawę zawodowego wykształcenia każdego rękodzielnika, mianowicie rysunków, rachunków i stylistyki przemysłowej. — Nadto można szkołę przemysłową uzupełniającą połączyć z kursem handlowym, albo też z kursami fachowemi dla jednego lub kilku najważniejszych w danej miejscowości zawodów.

Utrzymanie takich szkół obciąża też stosunkowo najmniej kasę gminną, ponieważ mogą one mieścić się w istniejących szkołach, nie wymagając osobnych lokalów, w znacznej części mogą im służyć siły nauczycielskie istniejących w miejscu szkół — zwłaszcza gdzie są szkoły średnie, a wreszcie do pewnej miary udziela zasiłków na rzecz tych szkół fundusz krajowy i skarb państwa.

W osobnej broszurze p. t. „Zasady organizacyi szkół przemysłowych uzupełniających,“ podane są wszelakie szczegóły, dotyczące organizacyi tej kategoryi szkół, mianowicie kosztów ich zakładania i utrzymania, tudzież zakresu i rozkładu nauki, a na każde żądanie udzieli komisya krajowa dla spraw przemysłowych chętnie dalszych objaśnień, a nawet skłonną jest wyznaczać delegatów do ważniejszych rokowań.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych wzywa niniejszem gorąco wszystkich przyjaciół sprawy rozwoju przemysłu krajowego, ażeby raczyli, każdy w zakresie swojego wpływu, jaknajgorliwiej popierać zakładanie szkół przemysłowych uzupełniających dla terminatorów we wszystkich miastach i miasteczkach, stanowiących ważniejsze ognisko ruchu przemysłowego.

W szczególności zaś zapraszamy Szanowne Rady gminne owych miejscowości, iżby odezwę niniejszą wzięły pod dokładną rozwagę i uchwały, jakie w tym przedmiocie będą powzięte, bez względu czy wypadną odmownie lub przychylnie, ażeby pp. burmistrze i naczelnicy gmin udzielili nam w odpisach urzędowych, jako cenny materyał do dalszych prac organizacyjnych, a to pod adresem: Komisya krajowa dla spraw przemysłowych (przy Wydziale krajowym) we Lwowie.

Lwów dnia 20 listopada 1888 r.

Marszałek krajowy. Przewodniczący komisyi krajowej dla spraw przemysłowych

Tarnowski.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Z powodu poruszonej w dziennikach niemieckich i tak żywo w ostatnich czasach omawianej sprawy przymierza austryacko-niemieckiego, tudzież zewnętrznej i wewnętrznej polityki monarchii austryacko-węgierskiej, piszą z Berlina do *Polit. Corresp.*:

„Należy przedewszystkiem stwierdzić, iż w dobrych stosunkach między berlińskim a wiedeńskim rządem nie zaszła najmniejsza zmiana i że o oziębieniu tych stosunków, a nawet o niebezpieczeństwie oziębienia takowych, niema wcale mowy. Istniejące między obu cesarstwami przymierze nie opiera się na uczuciach, które podlegają rychłym zmianom, lecz na wspólnych interesach, od których obrony zależy pomyślność obu krajów. Owóż może wprawdzie między obu sprzymierzonemi rządami istnieć co do poszczególnych kwestyj pewien antagonizm, ale nawet takie różnice, które zawsze nie miałyby wielkiego znaczenia, nie zachodzą wcale między niemieckim a austryackim rządem. Również i to, co pisały dzienniki o konflikcie między ks. Reuss a hr. Taffem, można na podstawie pewnej wiadomości nazwać plotką z powietrza pochwyconą. W końcu będzie na miejscu jeszcze jedna uwaga, o której uprawnieniu lepszy mogą wydać sąd w Wiedniu, niż w Berlinie. Mówią mianowicie, iż w Austryi z pewnych stron, które się nigdy z sojuszem niemieckim zupełnie pogodzić nie mogą, i które dziś jeszcze byłyby skłonne ściślemu zbliżeniu się do Rosyi i Francyi dać pierwszeństwo przed sojuszem z Niemcami, iż w kołach tych widoczne są usiłowania skierowane ku temu, aby omawianie austryackich stosunków w dziennikach niemieckich podnieść do wysokiego znaczenia, nadać im charakter enuncyacyi rządu niemieckiego i przez to wzbudzić nieufność między Austro-Węgrami a Niemcami. Jest nadzieja, iż taka robota podziemna, skoro się pochwyci jej ślad, nie wyrządzi dalszej szkody.“

Do tego listu z Berlina, dodajemy jeszcze dalsze w tej sprawie głosy dzienników niemieckich. I tak *National-Ztg* powtarza zarzut uczyniony przez *Nordd. Allg. Ztg*, jakoby liberalna prasa austro-węgierska odzywała się w duchu skrajnej opozycyi owych niefortunnych polityków niemieckich, których liczba coraz bardziej niknie, i dołącza groźbę, że się umiarkowanie liberalne stronnictwo niemieckie zupełnie od Niemców austryackich odstrychnie.

Na uwagę uczynioną przez *N. Fr. Presse*, że w Berlinie nie uważają tego za naglące zadanie, aby Rosyę z Austryą pojednać, zapytuje się, w miejsce odpowiedzi, *National Ztg*: „a czy kto w Austryi stara się o pojednanie Francyi z Niemcami? i dodaje: „bo też znaczenie potrójnego przymierza polega jedynie na tem, aby antagonizmom, które się uchylić nie dadzą, odebrać na długi czas bezpośrednią groźność. Kto od przymierza potrójnego żąda więcej, nie jest jego przyjacielem.“

W świeżym artykule oświadcza *Köln. Ztg*: Nikt w Niemczech nie wątpi o lojalności hr. Taaffego i o życzliwości jego dla przymierza z Niemcami, tylko obawiają się tu rozwoju pewnych stosunków, które w ostatecznych swych wynikach mogłyby narazić sojusz ten na niepewność. Polemizuje następnie *Köln. Ztg* z *Pester Lloydem* i liberalną prasą wiedeńską, która przez uwydatnianie jakiegoś czczego radykalizmu daje stronnictwu swemu świadectwo pewnej niepoczytalności, obudzające wątpliwości względem jego uzdolnienia do rządzenia. W końcu powstaje *Köln. Ztg* na nietaktowne i zupełnie bezpodstawne wycieczki *Kreuz-Ztg* na Następcę tronu austryackiego.

Z prawdziwie zaś pogardliwem oburzeniem odpierają pomienione wycieczki *Kreuz-Ztg* dwa inne dzienniki niemieckie: *Voss. Ztg* i *Volks Ztg*. Te same dzienniki zbijają też zarzuty pism austryackich, jakoby w Niemczech uważano Austryę za podrzędną część przymierza i powołują się na mowę ks. Bismarka z 6 lutego r. b., w której przymierze z Austryą uważał, jako wyraz obustronnych stałych interesów.

Z Petersburga.

Minister finansów ogłasza: Znajdujące się w obiegu niewylosowane obligacye 5% pożyczki wewnętrznej z roku 1877, poddane zostają terminowemu wykupowi, przyczem bieg procentów ustaje od 20 marca (st. st.) 1889 r. Od tego też dnia terminowy wykup obligacyj za pomocą wypłaty w gotówce nominalnego kapitału odbywać się będzie w Rosyi: w banku państwa, tudzież w petersburskich bankach dyskontowym i międzynarodowym, z wypłatą za każdą obligacyę 460 marek niem., według kursu urzędowego na Berlin; za granicą zaś w instytucyach bankowych oddzielnie wskazanych. Obligacye powinny mieć kupony z d. 19 czerwca 1889 roku. Wraz z kapitałem wypłacone będą procenty trzymiesięczne od 20-go grudnia 1888 roku. Celem otrzymania środków na tę operacyę wypuszcza się nowa pożyczka. Posiadacze rzeczonych obligacyj mogą je przedstawiać przy subskrypcyi na nową pożyczkę na warunkach, określonych przez prospekty wzmiankowanych instytucyj kredytowych.

Syndykat nowej 4% pożyczki złotej i konwersyi 5% pożyczki zagranicznej z r. 1877, składający się z petersburskiego Banku międzynarodowego, petersburskiego Banku dyskontowego i Banku pożyczkowego, *Banque de Paris et des Pays Bas, Comptoir d'Escompte, Crédit Lyonnais*, Głownego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu we Francyi, *Crédit Industriel et Commercial, Banque d'Escompte*, Domu E. Hoskier et Comp., C. N. Hambro and Son w Londynie, Hoppe et Comp. w Berlinie, *Berliner Handelsgesellschaft*, Domu Robert Warschauer et Comp, w Berlinie — ogłasza dzisiaj warunki subskrypcyi. Subskrypcya i konwersya odbywa się w Banku państwa i jego kantorach: w Moskwie, w Warszawie, Rydze, Kijowie, Odesie, Charkowie i u kontrahentów.

Syndykat ogłasza, że cena nowej pożyczki (86.45) pokryta będzie w czterech terminach: po rozliczeniu subskrypcyi 20%, dnia 25 stycznia st. st. 20%, dnia 22 lutego st. st. 20% i dnia 24 kwietnia st. st. pozostałe 26·45%.

N. Wremia zapisuje pojawiające się w prasie zagranicznej pogłoski o przygotowaniach wojennych Rosyi, zwraca uwagę na zamieszczoną w *Daily News* korespondencyę z Rosyi, w której jest mowa o wielkich zakupnach zboża i siana, czynionych jakoby w guberniach południowych, co także jest uważanem za potwierdzenie pogłosek o przygotowaniach do wojny. Zapatrywanie takie, zdaniem tego dziennika, jest błędnem, zakupy bowiem są czynione głównie w przewidywaniu ostrej i długiej zimy na południu. Dalej zaś pisze: „Pomimo to, jest faktem, niepodlegającym zaprzeczeniu, że armia rosyjska, rozkładająca się obecnie na kwatery zimowe, na pograniczu zachodniem, jest dostatecznie silną na to, aby się nie dać zajść znienacka wypadkom, które mogłyby wymagać natychmiastowej mobilizacyi w ciągu zimy, lub na wiosnę. Dopóki się obecne położenie polityczne nie zmieni, dopóty Rosya nie uszczupli liczby swoich wojsk w guberniach zachodnich. Ale to nie powinno jeszcze obudzać obaw, ani pesymizmu, jaki się daje dostrzegać w prasie austryackiej, a jeszcze bardziej w węgierskiej. Zajęte przez Rosyę położenie jest wyczekującem i pozostanie niem jeszcze długo, jeżeli tylko naturalnie nie nastąpi jaki niespodziewany wybuch.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 grudnia.

— **P. Namiestnik** hr. Kazimierz Badeni wczoraj wieczorem przejechał przez Kraków ze Lwowa do Wiednia pociągiem kuryerskim. W dworcu oczekiwali przybycia p. Namiestnika: Prezydent Szlachtowski, komisarz i kierownik starostwa p. Link, radcy dworu Englisch i Hayling, dyrektor Słęk, hr. Scipio, radca F. Jakubowski. P. Namiestnikowi towarzyszy w podróży radca Namiestnictwa p. Bronisław Łoziński.

— **Uroczyste nabożeństwo** za spokój nieśmiertelnej pamięci Adama Mickiewicza odprawi się, z powodu pomyłki, która zaszła, w klasztorze OO. Franciszkanów, dopiero we wtorek 4 grudnia b. r. o godzinie 9½ zrana.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Henryki z Rudzkich hr. Załuskiej, zmarłej pobożnie w d. 27 listopada b. r. w Kwilczu, w Księstwie Poznańskiem, odprawi się w kościele św. Barbary we środę d. 6 grudnia b. r. o godzinie 9ej rano.

— **W dniu wczorajszym** Towarzystwo Dobroczynności obchodziło w uroczysty sposób 40-letni jubileusz wstąpienia na tron Najj. Pana. O godzinie 9 zrana zgromadzili się członkowie Rady ogólnej i ubodzy, zostający pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, w kaplicy zakładu, poczem po stósownej przemowie z ambony odprawił X. kapelan Drohojowski uroczystą śpiewaną mszę św.. Po mszy św. odśpiewała dziatwa na chórze hymn ludowy, którego wszyscy obecni stojąco wysłuchali. Nastąpiło zwykłe posiedzenie miesięczne Rady ogólnej Tow. Dobroczynności, na którego wstępie prezes Dr Sciborowski zaznaczył zasługi miłościwie panującego nam Monarchy, poczem nastąpiło między ubogich rozdanie ofiary pieniężnej, jaką dla uczczenia tak pamiętnego dnia Rada Towarzystwa Dobroczynności między sobą zebrała. Dzieci, zostające w zakładzie Tow. Dobroczynności ugoszczone zostały po południu nadzwyczajnym podwieczorkiem, pochodzącym również z tego funduszu.

Wczoraj też otwartym został uroczyście nowy oddział dla rekonwalescentów przy tutejszym szpitalu izraelickim, oddział liczący 10 łóżek, urządzony w 2 pokojach. Na otwarcie zebrała się prawie w komplecie Reprezentacya Zboru izraelickiego. Prezes p. Mendelsburg oddał nowo otwarty zakład opiece i znanej gorliwości prymaryusza szpitala prof. Dra Oettingera oraz komisyi szpitalnej, zostającej pod przewodnictwem p. Hirscha Landaua, która to komisya nowy ten oddział szpitala doprowadziła do skutku. Prof. Dr Oettinger przemówił podniośle, podnosząc dobrodziejstwa, jakich izraelici doznali od Najj. Pana.

Uroczyście też obchodziło dzień wczorajszy tutejsze I Stowarzyszenie weteranów pod przewodnictwem p. Staszczyka, a Towarzystwo rzemieślników izraelickich pod przewodnictwem r. m. Mirtenbauma urządziło wspólną ucztę na uczczenie pamiętnego dnia.

— **Ruch towarzyski** rozpoczyna się tej zimy w Krakowie wcześniej, niż po inne lata. Niedzielne zebrania męskie u hr. Konstantego Przezdzieckiego, które stały się po zebraniach czwartkowych u JE. Pawła Popiela najsympatyczniejszym punktem zetknięcia i wymiany myśli, gromadzą jak w roku przeszłym ludzi pracy naukowej, literackiej lub artystycznej. Rozpoczęły się również recepcye u pp. Krzymuskich, a wczoraj pp. Maurycowie Straszewscy zgromadzili po raz pierwszy w pięknej, nowo zbudowanej willi, liczne zebranie. Urządzenie wewnętrzne pełne artystycznego smaku, odpowiada wrażeniu zewnętrznej architektury, osnutej na motywach krakowskich z epoki odrodzenia, tej willi, tak pięknie rzuconej u podnóża Wawelu. W Krakowie gości obecnie rodzina znakomitego publicysty angielskiego p. Urquardt, który przez lat wiele poświęcał genialne pióro stanowisku Papieża, jako rozjemcy między mocarstwami w sprawach międzynarodowych, oraz obronie sprawy polskiej pod względem politycznym i kościelnym. P. Urquardt, wydawca *The diplomatic Review*, protestant broniący praw Papieża i narodów katolickich, miał bardzo wydatne i wpływowe stanowiska, a liczył mnogich w Polsce przyjaciół. Wdowa z rodziną po znakomitym mężu, po kilku tygodniach spędzonych w Wielkopolsce, zamieszkała w Krakowie u p. baronowej Puszet i zwiedza zabytki i zbiory krakowskie z sympatycznem uznaniem dla polskiej społeczności.

— **Fuudacya.** Kolej Karola Ludwika na uczczenie 40 letnich rządów Najj. Pana przeznaczyła 20.000 złr. na cele humanitarne. Z tego 10.000 złr. będzie użytych celem ufundowania łóżek w szpitalu „Rudolfinum“ w Unter-Löbling dla urzędników kolei, a drugie 10.000 złr. na cele budowy kościołów w Galicyi.

— **Dr Arnold Rappoport**, poseł do Rady państwa i Sejmu, nadesłał 500 złr. na ręce p. Mendelsburga. Kwota ta ma być rozdzieloną między nbogich izraelitów we czwartek dnia 4 b. m. m., jako w dzień ślubu córki p. Rappoporta.

— **Komisya**, czuwająca nad bezpieczeństwem osób w teatrze krakowskim, zażądała osiatkowania szkieł żyrandola teatralnego i innych dalszych przeróbek, szczególnie co do wejścia do loży obcych.

— **Na wieczorku Mickiewiczowskim**, jak się dowiadujemy, nie będzie przemawiał reprezentant młodzieży — a tem samem prof. Korczyński nie będzie miał mowy z odpowiedzią od grona profesorów, jak to bywało w zwyczaju w latach poprzednich.

— **Biblioteka Stowarzyszenia Nauczycielek** przy ulicy św. Tomasza pod L. 8 na I piętrze otwartą jest codziennie od g. 11—12 w południe i od 5—7 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Wczorajszy wieczorek w „Ognisku,“** poświęcony pamięci Adama Mickiewicza, tudzież historycznego 29 listopada 1830, zgromadził w lokalu Stowarzyszenia bardzo liczne grono zaproszonych osób, które każdy ustęp wielce urozmaiconego programu chętnie i kilkakrotnie oklaskiwały. Program składał się z utworów przeważnie polskich kompozytorów, jak Chopin, Moniuszko, Żeleński, Nowakowski itd., wykonanych częścią na fortepianie i na skrzypcach, tudzież przez chór męski i śpiew solowy. Pauzy wypełniane były dobrze pojętą deklamacyą niektórych poematów Mickiewicza, Asnyka i Syrokomli.

— **Mocno wezbrana Wisła** przyniosła dziś rano do mostu podgórskiego wiele desek i innego drzewa, których część przez rybaków złapaną została. Zdaje się, że woda gdzieś zabrała skład drzewa, lub że się galar rozbił.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Satkowski, rodem z Mielca w Galicyi, słuchacz Wydziału lekarskiego, uzyskał dnia 29 listopada b. r. na tutejszym Uniwersytecie stopień magistra farmacyi.

— **Gustaw Gebhardt**, obywatel miasta Krakowa, zmarł tu d. 1 bm., przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbył się dzisiaj.

— **Złożenie zwłok** ś. p. Karola Rogawskiego do grobu przy kościele w majątku jego w Olpinach odbyło się d. 1 grudnia wobec licznie zebranej rodziny, duchowieństwa, obywatelstwa i ludu z okolicy. Zmarły nie życzył sobie mów na pogrzebie, więc tylko X. Dębiński odezwał się krótko nad zwłokami do ludu, a rektor Łepkowski zaznaczył kilkoma słowy, że przy trumnie staje jako upoważniony od senatu reprezentant „Almae Matris,“ która tą czcią pochyla jakoby berło swoje u grobu zasłużonego na znak wdzięcznej pamięci dla dobrodzieja zbiorów Uniw. Jagiell. — Dowiadujemy, się, że p. Rogawska oświadczyła się z chęcią jak można najszybszego załatwienia sprawy oddania kollekcyi olpińskiej Uniwersytetowi — zaś p. Łepkowski, w obecności kuratora tej kollekcyi hr. Konstantego Przezdzieckiego, rozpoczęcie przygotowań na miejscu do zapakowania zarządził.

— **O rezultacie łowów** w Krzeszowicach dowiadujemy się, że Jego ces. Wysokość Następca tronu Arcyksiążę Rudolf w czasie podjazdu, który trwał od 1½ do 4 godziny strzelał do 14 sztuk zwierzyny — z tego zaraz podniesiono pięciu jeleni i dwie łanie; dnia następnego odnaleziono 1 jelenia i 1 łanię. Wykaz ogólny zebranej dotychczas zwierzyny przedstawia 5 dwunastaków, 1 szóstak i 3 łanie. Było je-

szcze kilka sztuk trafionych, których dotąd nie odnaleziono. Towarzyszący Arcyksięciu hr. Artur i hr. Andrzej Potoccy nie strzelali.

— **Ze Lwowa.** P. Namiestnik wyjechał wczoraj kuryerskim pociągiem do Wiednia na dni kilka, a przeto w przyszłą środę i niedzielę nie będzie udzielał audyencyj. P. Namiestnikowi towarzyszy radca namiestnictwa Dr Bronisław Łoziński.

JE. P. Marszałek krajowy wyjechać miał wczoraj, jak donosi *Przegląd*, do Wiśniowy do hr. Mycielskich, a we wtorek lub we środę uda się do Wiednia w sprawie propinacyjnej.

Na walnem zgromadzeniu „Lutni" wybrany został przewodniczącym p. Edmund Lukas; pierwszym zastępcą p. Dr Józef Siemiradzki; pierwszym dyrektorem p. Stanisław Cetwiński.

Akt oskarżenia w sprawie kukizowskiej przeciw pani Maryi Strzeleckiej i p. Stanisławowi Strzeleckiemu, opiewa — jak donosi *Dz. Polski* — co do obojga na zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa rozbójniczego, według § 138 u. k. w razie zachodzących nader obciążających okoliczności, zagrożonego karą dożywotniego ciężkiego więzienia. Rozprawie, która rozpocznie się dnia 12 b. m., przewodniczyć będzie radca Sądu krajowego p. Paweł Simonowicz; jako oskarżyciel występuje prokurator p. Girtler. Do rozprawy wezwano 70 świadków i 3 rzeczoznawców lekarskich.

— **Z Wiednia.** Dnia 29 listopada o godzinie 9ej zrana odbyło się w kościele św. Ruprechta nabożeństwo żałobne za poległych w r. 1831. Mszę odprawił X. Dr Krechowiecki — na chórze panienki Polki śpiewały pieśni nabożne i patryotyczne. Po mszy wygłosił X. Krechowiecki wzniosłe kazanie, poczem zaintonował hymn Kornela Ujejskiego: „Z dymem pożarów," który liczna publiczność chórem odśpiewała. W pośród publiczności było wielu posłów polskich, młodzież akademicka i rękodzielnicza polska, tu mieszkająca, była również silnie reprezentowaną.

W tymże dniu nader liczne były audyencye u Najj. Pana, bo zebrało się około 120 osób; przeważnie przybyło bardzo wielu jenerałów i wogóle wyższych wojskowych. — Także burmistrz z Banialuki w stroju tamtejszym, niezbyt jednak malowniczym, miał posłuchanie. — Z Krakowa był prof. Dr Leon Cyfrowicz, sekretarz Uniw. Jagiell., który dziękował za otrzymaną dekoracyę. Najj. Pan przyjął go bardzo łaskawie i rozmawiał z nim chwilę o stosunkach Uniwersytetu, dopytywał się o teraźniejsze pomieszczenie zakładów i czy nowy budynek czyni zadość potrzebom Uniwersytetu. Po wyjaśnieniach danych przez Dra Cyfrowicza, wyraził Najj. Pan swe zadowolenie z pięknego rozwoju Uniwersytetu Jagiellońskiego; pytał się także Najj. Pan szczegółowo ilu jest medyków, a ilu prawników, i zauważył sam, że od kilku lat prawie zdwoiła się liczba uczniów w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Najj. Pan udał się do Miramare, dokąd przybędzie z Corfu Cesarzowa. Cesarstwo przybędą do Wiednia dziś, zabawią w stolicy do 15go grudnia, poczem udadzą się na dłuższy pobyt do Budy.

Arcyksiążę Rainer powrócił z Pragi do Wiednia.

Wiener Ztg ogłasza, że bar. Hirsch przeznaczył z powodu jubileuszu 12 milionów franków na fundacye, celem rozpowszechnienia oświaty ludowej i wsparcia rzemiosł i gospodarstwa w Galicyi i na Bukowinie. Według statutów, celem fundacyi jest zakładanie szkół ludowych i ogródków dziecięcych w Galicyi i na Bukowinie; dalej wspieranie nauczycieli, którzy się zobowiążą być czynnymi dłuższy czas w tych szkołach, udzielanie wsparć na zakładanie szkół żydowskich, umieszczanie żydowskich praktykantów u rzemieślników i gospodarzy dla wyuczenia się rzemiosł i gospodarstwa, udzielanie wsparć i bezprocentowych pożyczek żydowskim rzemieślnikom i gospodarzom, wreszcie zakładanie szkół rzemieślniczych i przemysłowych. Językiem wykładowym w szkołach galicyjskich ma być język polski, na Bukowinie niemiecki; ten ostatni jednak wszędzie obowiązkowy. — Kapitał fundacyjny ma zawsze pozostać w Wiedniu; z dochodów fundacyi może corocznie kwota 100,000 złr. być użytą na wsparcie żydowskich rzemieślników i gospodarzy. Zarząd fundacyi ma sprawować kuratorya złożona z 15 do 18 członków, która może tworzyć komitety lokalne. Ministerstwo fundacyę tę zatwierdziło.

— **Z Pragi.** Dnia 10 grndnia wręczy osobna delegacya sędziwemu przewódcy Staroczechów, Drowi Riegerowi, jako w 70-letnią rocznicę jego urodzin, podarek narodowy, składający się z 70.000 złr. Kwota ta została uzyskaną w drodze składek, w których jednak nie wzięli udziału Młodoczesi.

Repertuar teatru krakowskiego.

We Wtorek 4go: Pierwszy gościnny występ Felicyi Stachowicz, artystki teatru lwowskiego: *Właściciel kuźnic*, komedya w 5 aktach J. Ohneta.

We środę 5go: Drugi i przedostatni gościnny występ Felicyi Stachowicz: *Myszka*, komedya w trzech aktach, Paillerona.

We czwartek 6go: Trzeci i ostatni gościnny występ Felicyi Stachowicz: *Lena*, dramat 5 aktach Jasieńczyka.

W sobotę 8go: *Egmont*, tragedya w 5 aktach, Goethego, z muzyką Beethovena.

W niedzielę 9go: Po raz 109: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny w 5 oddziałach, ze śpiewami, Wł. L. Anczyca.

— Dnia 1go grudnia pogoda; term. od 1·1 doszedł do 7·9 C. Dnia 2go deszcz całą noc i dzień; term. od 3·0 doszedł do 5·6 C. Barometr wyszedł wysoko; o godz. 7ej rano d. 3go stan jego był 750·4 millim., term. 3·2 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 4go grudnia: śś. Barbary i Piotra Chryzostoma.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. P. Felicya Stachowicz przybyła dzisiaj rannym pociągiem do Krakowa w towarzystwie swej siostry i stanęła w hotelu Drezdeńskim. Wieczorem przyjmie udział w wieczorku Mickiewiczowskim. Jutro zaś wystąpi gościnnie na naszej scenie we *Właścicielu kuźnic* w roli Klary. We środę po raz drugi w *Myszce* Paillerona w roli tytułowej, a we czwartek po raz ostatni w *Lenie*. Występy p. Stachowicz zainteresowały nadzwyczaj naszą publiczność, jak wnosić można z wielkiego pokupu biletów w kasie teatralnej na wszystkie jej występy.

Na sobotę przygotowuje się *Egmont*, Goethego, z muzyką Beethovena.

TEATR.

Wakacye małżeńskie, komedya w trzech aktach Albina Valabrequa.

Autor dość głośnej komedyi *Szczęście małżeńskie*, która i u nas graną była z powodzeniem, zaprodukował się z nowym utworem, który, chociaż nie dorównał poprzedniemu, posiada jednak pewne zalety, bo potrafi bawić i wzbudzać śmiech, co już znaczy bardzo wiele. Niesłusznie zatytułowany komedyą, gdyż jest farsą w całem znaczeniu tego wyrazu i jako taka usuwa się z pod głębszej krytyki i sądzić ją tylko można, czy odpowiada swemu zadaniu co do szybkiej akcyi, żywego dyalogu i scen komicznych. Farsa posiada te warunki w znacznej części i jest lepszą od innych, które widzieliśmy w tym sezonie.

Jak wszystkie płody tegoczesnej lekkiej muzy francuskiej, tak też i *Wakacye małżeńskie* grzeszą brakiem tendencyi i wszelkiego prawdopodobieństwa. Rzecz zasadza się na wywołaniu wesołości i pustego śmiechu, a im więcej tłustych dwuznaczników, tem lepiej dla sztuki i autora, bo powodzenie już z góry zapewnione.

Treść da się opowiedzieć w kilku słowach. Paweł Jolimont, przykładny małżonek przez jedynaście miesięcy, w dwunastym urządza sobie wakacye i wyjeżdża do kąpiel, aby bałamucić kobiety. Spotyka tam ładną Amerykankę miss Harrison i zakochuje się. Praktyczna kobieta nie poprzestaje na flirtowaniu i przy pomocy swego wuja Poulsona chce go zmusić do małżeństwa. Zjawia się pani Jolimont i jej matka, cała sprawa się wyjaśnia i kończy zadowoleniem tylko jednej strony, gdyż Buligau, przyjaciel Pawła, wykrywa, że miss Harrison jest awanturnicą i kokotą. Teściowa przedstawiona jako typ dodatni, unikat w swoim rodzaju, bo przed własną córką ukrywa błąd męża.

Przed oczyma widza przesuwa się galerya komicznych typów. Buligau, kupiec, wieczny Don Juan, rejent, bawiący swoją systematycznością i oszczędnością; Val-Pluchet, poszukujący ciągle ideału; kelner hotelowy, były dependent, prawiący sentencye łacińskie; wreszcie sam Jolimont, charakter lekki, lecz wobec żony przypominający sobie swoje obowiązki. Typy: miss Harrison i jej wuja, są już przestarzałe i dość niesmaczne. Teściowa i żona nakreślone tylko szkicowo.

Gra artystów szła w żywem tempie, i z małym wyjątkiem wszyscy wywiązali się dobrze ze swego zadania. Na wyróżnienie zasługują pp.: Lubicz i Siemaszko, i panie: Wojnowska i Sułkowska.

Tłumacz fałszywie zatytułował sztukę, gdyż w oryginale francuskim czytamy *Les vacances des maris*, co znaczy dosłownie „Mężowie na wakacyach" i tytuł ten zupełnie odpowiada treści utworu.

Z fotelu.

Dział ekonomiczny.

Podkomitet komisyi dla Izb rękodzielniczych porozumiał się w sprawie pytań, mających się przedstawić ekspertom i ułożył listę członków ankiety, mających być powołanymi z pomiędzy robotników.

Według wykazów produkcyi wódki od sierpnia 1887 do sierpnia 1888 r. wynosiła ogólna produkcya wódki w tym peryodzie w Austryi 87·8 milionów hektolitrów, z tego wypada na Galicyę 29·7 milionów; podatek wynosił ogółem 9·6 milionów; w porównaniu z poprzednim okresem produkcya w Austryi wzrosła o 2½ miliona.

Ministerstwo handlu w celu zapoznania świata kupieckiego z taryfami cłowemi w różnych państwach, a tem samem dla ułatwienia stosunków z zagranicznemi targami, zarządziło wydanie zbioru taryf cłowych p. t. „Kompas cłowy".

Celem uregulowania nakładu i ceny, zamówienia na „Kompas" przyjmuje Muzeum handlowe w Wiedniu, lub do d. 10go grudnia b. r. tutejsza Izba handlowa i przemysłowa.

Ograniczenia w terminowym handlu zbożem. Idąc za przykładem rządu niemieckiego, który przez pewne postanowienia stara się ograniczyć handel terminowy zbożem, wniosło wiedeńskie Towarzystwo rolnicze przedstawienie do rządu w sprawie rozwielmożnionego i w grę giełdową przeradzającego się handlu terminowego. — W podaniu tem żąda Towarzystwo, aby w handlu terminowym na każdy cetnar metryczny kupionego towaru dawano 1 złr. zadatku i aby w drodze ustawodawczej zostało postanowionem, że niedotrzymanie umów, wynikłych z gry giełdowej, nie może być sądownie skarżone.

Towarzystwo przyznaje, że ciężkie położenie rolników austryackich wypływa z niskich cen zboża, lecz przeczy temu, aby powodem tych niskich cen była nadmierna produkcya lub wysokie cła niemieckie, a winę kładzie na handel terminowy, na tworzenie konsorcyów i ringów, i żąda, aby wyżej podanemi środkami zwalczać tę szkodliwą rolnictwu giełdową spekulacyę.

W sprawie budowy kolei lokalnej z Miechowa do Krakowa donoszą *Nowosti*, że konsorcyum kapitalistów rosyjskich i austryackich wniosło podanie o koncesyę do ministerstwa komunikacyi w Petersburgu. Celem budowy ma być ułatwienie handlu zbożowego Królestwa z Krakowem.

Ceny na giełdzie wiedeńskiej
z dnia 1 grudnia.

Pszenica na grudzień —·——·—, na wiosnę 8·45—8·50; żyto na wiosnę 6·48—6.53, na maj-czerwiec 6·60—6·65; jęczmień morawski 8·75—10·00, austryacki 7.10—7·80; kukurudza na maj-czerwiec 5·42—5·47; owies na grudzień 5·65—5·75, na wiosnę 6·10—6·15; rzepak na luty-marzec 16·70—16·80; na sierpień-wrzesień 12·65—12·75; len węgierski 10·50—12·00; konopie 9·——10·25; hreczka 6·85—7·25; groch 8·00—10·00; bób 9·50—11·00; wyka 6·50—7·50; proso 5·75—6·00; koniczyna czerwona 55·00—65·00, biała 50·00—75·00; spirytus za 100 litrów, bez beczki, w miejscu kontyngentowany 18·62—19 —.

Rozwiązanie szarady.

Szarada w ostatnim Nrze umieszczona znaczy: Paralipomenon. Pierwsze dobre rozwiązanie nadesłała p. Julia Konopczyna, lecz się zrzekła nagrody. Drugi z rzędu nadesłał dobre rozwiązanie p. Aleksander Wąsikiewicz, wskutek czego przyznajemy mu nagrodę.

Dalsze dobre rozwiązania nadesłały: z Sołtyków Popielowa z Ruszczy, Kazimiera Ł., Olga Mileska, Wanda Jawornicka, Lucyna Jastrzębska, Zofia Gralewska, Zofia Kieszkowska, Marynia Smolkówna, Michalina Lisowska, Marya Hoszowska, Helena Doening, Maniusia Cichocka, Apolonia Kwiatkowska, N. Tschapka, M. Kopacz, Zofia Ponikło, Marya Paryl, Lina Gorzkowska, Halina Orzechowska, Janina i Marya Pieniążkówne, Zofia Markusfeld, A. E. Stypkowskie, Rozalia Ritter, Ludwika B., Marya W., Natalia, Anna Bogdaniowa ze Zwierzyńca, Marya Paculowna z Krzeszowic, E. Walkowska z Krzeszowic, Marya M. z Bzeska, Marya i Jan Wichterowie.

Dobre rozwiązania nadesłali: Feliks Rosner, Michał Straszewski, S. F. Fox, Stefan Ludwik Tałasiewicz, Z. Ciechanowski, Bronisław Dobrowolski, Cezar Zawiłowski, Bogusław Swolkień, Grzegorz Grzybowski, St. Cześnikiewicz, A. Błachociński, E. Gieszczykiewicz, J. Królikowski, L. Solski, Henryk Doening, Aleksander Zarewicz, W. Kleczyński, F. Rychling, Adam Kuczyński, Adam Kośmiński, Pawlikowski, St. Hićkiewicz, Wincenty M., Miś z Wawelu, Boulanger, Phantasus, Józef z Wawelu, Justyn Gutaperkowski, Rieger Roman z Gorajowic, Wł. Steczkowski ze Lwowa, X. I. I. z Dębicy, J. Ziembiński z Rzeszowa, Ign. Mossakowski.

Bezimienne rozwiązania nadesłali: z ul. św. Krzyża Nr. 1, W. F., Cz. K., A. M., M. D., O. T. Gi. Nr. 7 ul. Loretańska, M. z W. D., X. C. z Poselskiej ulicy Nr. 14, W. S., S. M. z Chrzanowa, I. A. T. z Kęt, O. T., I. B. z Niewistki.

Telegraficzne rozwiązania nadeszły od p. W. Sławińskiej z Kleczy górnej i od J. W. z Dubiecka.

Od Administracyi „Czasu"

Na odnowienie kościoła na Skałce złożyła p. Eleonora Łakocińska 2 złr., X. kanonik J. Bukowski 10 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Pan Michał Marfiewicz, właściciel hotelu Krakowskiego, wstępując godnie w ślady swego nieodżałowanego stryja, a naszego dobroczyńcy śp. Antoniego Marfiewicza, który za życia obdarzył nasze Stowarzyszenie hojnym datkiem 500 złr., a testamentem zapisał ponownie 500 złr., nadesłał na cele naszego Stowarzyszenia kwotę 51 złr. W imieniu biednych nauczycielek składamy więc zacnemu i wspaniałomyślnemu ofiarodawcy najserdeczniejsze podziękowanie za tak hojny datek, jakim nasze fundusze zasilić raczył.

Z Wydziału Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie.

Antonina Zubrzycka, prezesowa. *D. Mikiewiczówna*, sekretarka.

NADESŁANE. (2672 1-3)

Licytacya obrazów olejnych

roboty ręcznej znakomitych artystów

pod nadzorem Delegata Magistratu m. Krakowa codziennie od 11—1 rano i od 3—5 po południu. Plac WW. Świętych, róg ulicy Grodzkiej.

NADESŁANE. (2622)

Ze smołą Guyota robiono doświadcnenia w siedmiu wielkich paryzkich szpitalach w leczeniu *kaszlu, zapalenia oskrzeli, katarów, astm, suchot, przeciw zapaleniu gardła, ostrym albo chronicznym bólom krtanii* w ogóle przeciw chorobom płuc, piersi, żołądka i pęcherza. Jeden flakon tej smoły może służyć do przygotowania dwunastu litrów wody smołowej. Łyżeczka od kawy wystarcza na szklankę wody.

Osoby nie mogące pić wiele, albo często podróżujące łatwo zastąpić mogą płyn smołowy, przyjmując dwie albo trzy kapsułki Guyota zaraz przed każdem jedzeniem. Najuporczywszy kaszel ustąpi w przeciągu dni kilku. Każdy flakon zowiera 60 białych kapsułek, na każdej z nich wyciśnione jest nazwisko wynalazcy.

Leczenie zakatarzeń, zapaleń oskrzeli, duszności, katarów itd. za pośrednictwem Smoły Guyota, kosztuje ledwie 10 do 15 centymów dziennie.

„Lekarzom wszystkich części świata wystarczy zapróbować Pańskiego środka dla przekonania się natychmiast o jego wartości i skutkach, jakie sprowadza." (*Prof. Bazin. lekarz szpitala św. Ludwika w Paryżu.*)

Każdy flakon Smoły Guyota (płynu albo kapsułek), na którym nie znajduje się adres: 19, rue Jacob, Paris, należy odrzucić jako sfałszowany i podrobiony.

NADESŁANE. (2424 2-?)

Pora, w której jesteśmy, powoduje skazy i oszpecenie powłoki ciała — skóra staje się siną, suchą i pękającą. Dla uniknienia tego należy używać ciągle do twarzy i do rąk produktów zwanych **Crême Simon, Pudr ryżowy** i **Mydło Simona**. Wymagać podpis: *Simon*, ul. de Provence, 36, w Paryżu. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Traucznskiego, Wiszniewskiego i w magazynie p. W. Fenza.

Ostatnie wiadomości.

Jak łatwem było do przewidzenia, dzienniki rosyjskie, że francuskiego użyjemy wyrażenia: „biją monetę" z polemiki prasy berlińskiej, zwróconej ku Austryi. *Nowoje Wremia* rozpisują się o tem szeroko, dostrzegając jakoby oznak antagonizmu między cesarzem Wilhelmem II a arcyksięciem następcą tronu Rudolfem. Według *Nowoje Wremia* przymierze austro-niemieckie „pęka na wszystkich szwach." W tym samym kierunku przemawiają *St. Petersb. Wiedomosti*.

Dzienniki rosyjskie ulegają pod tym względem złudzeniom — a dziś już zaznaczyć można, że rozpoczęta kampania polemiczna cichnie. *Nordd. Allg. Ztg*, najbliżej stojąca kanclerza, w ostatnim artykule pisze w sposób nieco dziwny, widocznie jednak zdaje się zasłaniać odwrót prasy berlińskiej, wobec jednozgodnych głosów, a przyznać należy, pełnych godności prasy austro-węgierskiej. Niejeden już krok lub słowo niebaczne i niepolityczne w dzisiejszej sytuacyi berlińskiej uległo poprawce i sprostowaniu pod natchnieniem kanclerskim. Do podobnych wybryków czy przeoczeń zaliczyć też wypada epizod polemiczny prasy berlińskiej; nie należy atoli brać go na karb zmiany kierunku lub zachwiania podstaw, na jakich spoczywa przymierze austro-niemieckie.

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 2 grudnia. Z Berlina donoszą, że polityka i spory dzienników nie są polityką państwa. Polityka niemiecka nie idzie za żadnem stronnictwem w Austryi, ale za Cesarzem. Przymierze powstało za hr. Taaffego, który jest dźwignią cesarskiej polityki i zaufania, oraz tem silniejszą podporą przymierza, gdy jego polityka pojednania narodowości długiego potrzebuje pokoju.

Budapeszt 3-go grudnia. Ukonstytuował się tutaj związek małych przemysłowców dla dostaw wojskowych.

Paryż 3 grudnia. Ludność zachowywała się podczas manifestacyi na grobie Baudina zupełnie obojętnie; prawie nigdzie nie wznoszono okrzyków na cześć Boulangera. Mowa prezesa Rady municypalnej skierowana była wyłącznie przeciwko cezaryzmowi.

Bruksella 3 grudnia. W Chatelet odbył się kongres republikański, złożony z 200 uczestników. Uchwalono powszechne bezrobocie.

Telegramy biura koresp.

Tczewo 3 grudnia. Nastąpiło odsłonięcie pomnika na cześć poległych żołnierzy austryackich w Łunowie. Nadzwyczaj wielu uczestników wzięło udział w uroczystym pochodzie; około 100 niemieckich oficerów, austryaccy oficerowie marynarki, deputacye weteranów sąsiednich wojskowych stowarzyszeń. Po poświęceniu pomnika zaintonowano hymn austryacki i niemiecki. Wieczór nastąpiło towarzyskie zebranie prawie wszystkich uczestników uroczystości; wiele było przemówień. Odbyło się przedstawienie żywych obrazów Austryi i Germanii.

Paryż 3 grudnia. Manifestacye nad grobem Baudina odbyły się bez zajścia. Pochód rady municypalnej, w którym wzięło około 10.000 ludzi, posuwał się od gmachu municypalności aż do cmentarza przez 2 godziny. Na ulicach zachowywał się tłum spokojnie. Przed pomnikiem Baudina wygłosił prezydent rady municypalnej mowę, przyjętą oklaskami, w której podnosił zasługi Baudina, natomiast zwalczał boulanżyzm i cezaryzm, kończąc mowę okrzykiem; „Niech żyje Rzeczpospolita!" Po defiladzie przed pomnikiem rozeszli się manifestanci, śpiewając marsyliankę. Paryż zupełnie spokojny. Tylko w *Quartier latin* zaszedł wypadek, gdy powracająca z cmentarza delegacya studentów spotkała omnibus i krzyczała: „Plujcie na Boulangera", pasażerowie odpowiedzieli: „Niech żyje Boulanger!

Studenci wpadli wtedy na omnibus, konie spłoszyły się, uderzając omnibusem o sklep na Quai Voltaire. Studenci przytrzymali inny omnibus, około Pontneuf, zostali jednak napadnięci od garstki boulanżystów. Wywiązała się poważna bitka, aż policya była zmuszoną rozdzielić walczących. — Ogólną liczbę manifestantów podają na 40.000.

Paryż 3 grudnia. Dzienniki boulanżystowskie i konserwatywne konstatują, że wczorajsza manifestacya nie odniosła spodziewanych skutków. Nie była tak licznie uczęszczaną, jak sądzono; tłum ludzi składał się więcej z ciekawych, niż z rozentuzyazmowanych. Umiarkowane dzienniki republikańskie uznają, że manifestacya nie dała powodu do żadnych nieporządków, ubolewają jednak nad tem, iż rząd pozwolił Radzie municypalnej wystąpić na czele rewolucyjnych ruchów. Radykalne dzienniki piszą, że przez cały dzień był poważny spokój, a lud w podziwienia godny sposób, uroczyście swoją wolę potwierdził, iż wolą jego jest utrzymać rzeczpospolitą, a odrzucić dyktaturę.

Nevers 3 grudnia. Boulangera przyjęto przy przyjeździe okrzykami i gwizdaniem. Z powodu surowych zakazów prefektów, wstęp do hotelu, w którym zamieszkał Boulanger, dozwolony był tylko gościom zaproszonym na bankiet, przez co zamierzone publiczne przyjęcia nie miały miejsca. Podczas bankietu wygłosił Boulanger mowę, w której podniósł potrzebę rewizyi konstytucyi z celem, jaki jej wytknął r. 1789, a to dla przywrócenia prawdziwej, narodowej rzeczypospolitej. Boulanżystowscy deputowani kazali rozlepić obelżywy protest przeciwko rządowi z powodu rozporządzeń prefektów. Deputowani ze stronnictwa nieprzejednanych Basly i Arialon urządzili w teatrze antiboulanżystowską manifestacyę. Po licznych przemowach przyjęto rezolucyę, protestującą przeciw dążeniom cezaryzmu i ogłaszającą Boulangera zdrajcą ojczyzny i plagiatorem Bonapartego.

Petersburg 3 grudnia. *Journal de St. Petersbourg* pisze z okazyi jubileuszu cesarskiego: Przymioty Cesarza znajdują uznanie ze strony wszystkich dworów. Mimo odmiennych zapatrywań w sprawach polityki, które mogą rozdzielać rządy i narody, oddadzą wszystkie lojalne ludy słuszność dążeniom utrzymania dobrodziejstw pokoju wśród wypadków obecnych czasów.

Rzym 3 grudnia. Z okazyi jubileuszu przesłał król oraz cała familia królewska Cesarzowi austryackiemu najszczersze życzenia.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 3 grudnia 2 godz. 30 min. popoł.

	złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	81	90
Renta austryac. srebrna „	82	40
Renta austryac. 4% złota	109	55
Renta austryac. 5% pap. nieop.	97	65
Akcye Ban. Aus.-W.	876	—
„ kredytowe	303	60
Londyn	121	80
Napoleony	9	66
Dukaty	5	77
Marki	59	70
5% Renta węg. pap.	93	05
4% „ „ złota	100	62½
Losy prem. węg.	132	50

	złr.	ct.
Oblig. indemn. gal.	104	25
4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	93	—
6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	88	—
4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	94	50
Akcye Länderbank	217	—
„ kol. Kar. Lud.	210	25
„ „ lw.-czern.	209	—
„ „ połudn.	99	60
Ruble	123	—
Srebro	—	—

Usposobienie giełdy:

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 3 grudnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	122 50	123 25
Marki niemieckie	59 50	60 —
20-to frankówka ważna	9 63	9 69
Rubel srebrny obrączkowy	1 42	1 52
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 60	82 25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 25	105 25
6% galicyjska pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „	93 --	94 —
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 25	100 75
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	85 —	86 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	94 50	95 —
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 —	96 —
4% „ „ „ „ 41 let.	91 25	92 25
4% „ „ „ „ 56 let.	90 25	91 25
4½% „ „ „ „	96 50	97 25
5% „ „ „ „	101 25	102 —
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 -
5% „ „ „ niepr.	99 75	100 25
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	88 —	90 —
6% „ „ „ „ 18 lat.	90	98 —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	95 —	97 —
Listy dłużne 6% „ „ włość. w Lw. *w lik.*	— —	— —
Listy dłużne 5% „ „ „ „	— —	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	95 —	96 25
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	208 50	210 50
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	208 —	210 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	278 —	282 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 —	24 —
„ Stanisławowa	33 —	34 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 —	18 60
„ węgier. „	11 50	12 -
„ włosk. „	13 —	13 75
Bazylika Bud.-Peszt.	8 25	9 —

Wiedeń 1 grudnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	81 85	82 05
4½% srebrna	82 40	82 60
4% Renta zlota	109 55	109 75
5% „ papier. nieopodatkow.	97 65	97 85
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	134 —	134 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 70	140 10
4% „ „ 1860 „ 100 „	141 25	141 50
„ „ 1864 „ 100 „	171 50	172 —
„ „ 1864 „ 50 „	— —	— —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	117 —	118 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 —	104 70
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	113 —	113 50
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	303 30	303 50
Credit-Bank węgierski . 200 „	300 25	300 75
Oest. Länderbank . . . 200 „	217 25	217 75
Austr. węg. Bank. . . . 600 „	874 —	876 —
Unionbank . . . . . 200 „	208 30	208 80
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 50	154 50
Wied. Bankverein . . 100 „	96 75	97 25
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	192 —	192 75
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2441	2447
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	209 —	209 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	144 50	145 —
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	209 25	209 75
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	190 25	190 75
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	250 80	251 30
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	99 —	100 25
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	248 —	250 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	180 75	181 —
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	174 —	174 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	123 —	123 50
4½% „ „ papier 50 lat.	100 80	101 30
3% Prem. Boden-Credit Allg.	103 25	103 75
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	88 —	91 -
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	95 40	— —
5% „ „ „ „ „	101 20	101 70
4% „ „ „ „ 56-letn.	101 20	101 70
4% „ „ „ „ „ 41 „	91 —	— —
4½% „ „ „ 52 „	96 30	96 70
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	94 50	95 —
5% „ „ hipot. „ prem.	103 —	103 50
5% „ „ „ „ 40 lat.	99 90	100 40
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	100 70	101 10
4% Bank austr.-węgierski w. a.	99 90	100 25
4% Węg. Banku hip. prem.	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 50	102 50
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 70	100 30
„ Jarosław 300 „ „	98 —	98 60
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	02	103 -
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	80 40	80 80
„ nieopod. „ „ „	86 80	87 30
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	98 80	99 30
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	198 25	199 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	144 50	145 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	124 60	125 40
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 70	100 30
„ „ „ II Em. 200 „ „	98 90	99 60
„ Nordost. . . . 300 „ „	98 70	99 —
„ „ złotem 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122 —	123 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	144 —	144 25
„ Węgierskie . „ 100	131 75	132 25
„ Tureckie . . fr. 400	21 80	22 30
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 15	8 30
Kredytowe . . . . . . „ 100	183 75	184 50
Insbruku . . . . . . „ 20	25 --	25 50
Krakowskie . . . . . „ 20	23 25	23 75
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	61 —	62 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	18 05	18 30
„ „ węgierskie „ 5	11 50	11 90
Rudolfa . . . . „ 10	20 —	20 50
Salzburskie . . . . . „ 20	26 50	27 50
St. Genois . . . . . . „ 42	64 —	64 75
Stanisławowskie . . . „ 20	33 75	34 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 78
20-frankówki	9 66	9 67
Imperyały rosyjskie	10 —	10 02
Funty Szterlingi angielskie	12 15	12 20
Marki niemieckie za 100 marek	59 72	59 77
Rubel papierowy za 100 rubli	122 75	123 25

Lwów 30 listopada.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	278 —	282 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	101 —	102 —
4% „ „ „ „ „	94 75	95 75
4% „ „ „ „ 56-letn.	90 —	91 50
4% „ „ „ „ 41-letn.	91 25	92 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	96 25	97 25
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	94 25	95 25
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 —	105 —
4½% Obligi pożyczki krajowej	93 —	94 —

Warszawa 1 grudnia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 50
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	86 10
5% „ warszawskie I ser.	— —	97 —
„ „ „ III „	— —	94 25
„ „ „ IV „	— —	93 75

!Już wyszedł pierwszy zeszyt!
„PANA TADEUSZA“

w taniem wydaniu, z illustracyami Andriollego i portretem Mickiewicza. **Cena 75 ct., z przesyłką 80 ct.** Nakładem księgarni **H. Altenberga we Lwowie.** Abonować można we wszystkich księgarniach. (2703-1 2)

Nauczyciel szkół ludowych, z 7mio-letnią praktyką, **poszukuje lekcyj.** Przygotowuje uczniów do I. klasy gimnazyalnej i przyjmie obowiązki nauczyciela na prowincyi. — Uprasza o łaskawe zgłoszenia pod adresem: **F. S. Nauczyciel w Krakowie, dworzec, poste restante.** (2669 1-3)

Potrzebna nauczycielka

do rysunków, na godziny. Ul. Floryańska Nr. 37, I. piętro. (2670)

Adwokat Dr. Holzer
w Tarnowie
poszukuje (2665-1-3)
koncypienta.

Bieliznę męską, Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2694-1-)
KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI
w Krakowie, Sukiennice L. 24.
CENY BARDZO NISKIE.

Ogłoszenie likwidacyi.

W sprawie dotyczącej spadku zmarłego dnia 1 czerwca 1888 r. kupca Salomona Süssermanna w Lipsku, postanowioną została przez spadkobierców za zezwoleniem sądu nadopiekuńczego likwidacya prowadzonego przez wymienionego spadkodawcę **pod firmą S. Süssermann jr. w Lipsku** handlu komisowego, kupiec zaś Adolf Langholz w Lipsku zamianowany został likwidatorem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości z tą uwagą, iż pan Adolf Langholz objął już urzędowanie likwidatora. (2701 1-3)

Lipsk, 28 listopada 1888 r.

Królewski saski sąd urzędowy tamże, oddział V., sekcya 4.
Landgraf.

Niezawodnie **pewny** i **znaczny**
poboczny dochód
podaje rzetelnym osobom pewien **bardzo znaczny** dom bankowy przez objęcie
ajencyi.
Powodzenie jest niezawodne z powodu **dogodnego dla każdego bardzo rzetelnego** i
PRAWNIE
zabezpieczonego sposobu
SPRZEDAŻY LOSÓW.
Oferty z podaniem obecnego zajęcia przyjmuje (2634-1-3)
Józef Antoni Havas
w Budapeszcie, Josefplatz 4.

WINO

w 5-litrowych baryłkach opłatnie za zaliczką: Ofner czerwone 5 litr. 2 złr. 50 c., dalmatyńskie czerwone 5 litr. 2 złr. 70 c., Karlowickie czerw. natur. słodkie 5 litr. 3 złr. 70 c., Badacsonyer białe stare 5 litr. 2 złr. 70 c., Ruster Ausbruch natur. słod. 5 litr. 3 złr. 50 c., Tokajskie 5 litr. 4 złr. 50 c., Przesyłki koleją od 28 litr. po zniżonej cenie. **Herrsch. Weinkellerei, Wien, Ottakring, Hauptstrasse Nr. 9.** (2702-1-4)

Do Szanownych Panów
Przełożon. i naczelników Świetnych stowarzyszeń wojskowych, weteranów i straży ogniowych.

Z powodu 40-letniego jubileuszu panowania Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości wydawane będą za pozwoleniem Wysokich władz państwa srebrne medale jubileuszowe Na nich znajdują się oprócz wizerunku Jego Ces. Mości, portrety Jej Ces. Mości Najjaśniejszej Pani, Najdostoj. Następcy Tronu i Najdost. Małżonki, także portret Najdost. Arcyksiężniczki Elżbiety.

Medale te nadają się szczególnie jako ozdoba do łańcuszków od zegarków dla mężczyzn lub do naramienników i naszyjników dla pań.

Ponieważ na Najwyższy rozkaz wszelka publiczna uroczystość jubileuszu musi być zaniechaną, przeto niniejszem podaną zostaje sposobność wszystkim patryotom, ażeby cieplym uczuciom miłości i przywiązania prywatnie odpowiedni wyraz dali.

Próbki posyła się na żądanie na okaz, a zamówienia uskutecznia się punktualnie i ze zniżką ceny dla członków stowarzyszeń.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje się pod adresem: **„Consortium 1888“** Administration des Welt-Blatt **Wien,** Kaiserstrasse Nr. 10. (2636-1-2)

Uzdolniona kucharka,

któraby się podjęła gotować podług niemieckiej kuchni, na 20 do 30 osób — znajdzie zaraz umieszczenie pod przystępnemi warunkami.

Zgłaszać się można przy ul. Łobzowskiej pod Nr. 10, I. piętro. (2668-1-3)

Eine gewandte Köchin,

welche gute deutsche Hausmannskost für einen Mittagstisch von 20 bis 30 Herren bereiten kann, wird unter annehmbaren Bedingungen sofort aufgenommen.

Zu erfragen im Hause Nr. 10 Łobzower-Gasse, 2. Stock. (2667-1-3)

Bemittelten Eltern,

die ihre Töchter nach Wien verheirathen wollen, bietet eine hochachtbare Dame mit grosser Bekanntschaft ihre Vermittlung an. Anträge zu richten an **R. Baumann,** II., Franzensbrückenstrasse 24, I. Stock, Th. 8. (2666-1 3)

Astmę

wyleczam gruntownie. **Uśmierzenie cierpienia także w podeszłym wieku pacyenta.** Opis cierpienia i podanie, czy nogi są zimne, przyjmuje **P. Weidhaas w Dreznie,** Reissigerstrasse 42, I., naprzeciw królews. biura policyi. (2585-1-26)

KALOSZE

rosyjskie najnowszych fasonów, w wielkim wyborze.

Bieliznę wełnianą

systemu Dr. G. Jaegera, po bardzo niskich cenach — polecają (2539-7-20)
BR. BILEWSCY (dawniej J. Czynciel syn)
w Krakowie, Rynek gł. Nr. 4.

MASSAGE.
Dr. Michał Kaufmann

leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobole, kurcze, porażenia, hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia **(Massage),** według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy ul. Grodzkiej pod L. 32. (2196-29-40)

Wina oedenburskie
(WĘGIERSKIE)

w butelkach i beczkach, są do nabycia u **Antoniego Schulza,** ulica Krupnicza Nr. 10 w **Krakowie.** Beczki i opakowanie policza się po cenie kosztu. (2664-2 12)

Pfanhausera przenośne konewki! Pfanhausera chłodniki do mléka!
Najlepszy i najtańszy chłodnik!
Kompletne urządzenia mleczarskie!
Żądajcie katalogów! (2500 38 50)
A. Pfanhauser,
WIEN, VIII, Strozzigasse Nr. 41.

Za 2 złr. 40 cnt.

za zaliczką (2559-8-10)
3 koszule męskie Oxford,
3 kalesony męskie barchanowe,
w ***fabryce sukien męskich*** i ***bielizny***
w ***Pradze, Hibernergasse 1001.***

Handel herbat i rumów
A. M. MANDL

król. pruski nadworny dostawca
w Bernie morawskiem
rozsyła za zaliczką:
herbatę Congo piękny liść 2 złr. 20 ct. za kilo,
herbatę Souchong wielki piękny liść, smaczna herbata 2 złr. 40 ct. za kilo. (2612-2-10)
Inne dobre i bardzo smaczne herbaty po złr. 3—6 za kilo.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania
kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [2501-228-]
Katalogi darmo i opłatnie.

Nowe serbskie losy

polecam obecnie za gotówkę jeszcze po kursie emisyjnym
6 złr. 50 cnt.
lub też

3 szt.	na 20	spłat miesięczn.	po złr.	1·30
5 „	„ 28	„	„	1·50
10 „	„ 28	„	„	3·—
25 „	„ 28	„	„	6·—
100 „	„ 33	„	„	25·—

Prawo wygrania już w następnem ciągnieniu.
Edward Urban
w Bernie moraw.
kantor bankowy, grosser Platz Nr. 25 (we włas. domu). [2588-4-10]

Wielka realność

składająca się z 8 zamieszkałych budynków, z bardzo pięknemi i wygodnemi mieszkaniami, oraz stajnie i wozownie — **podzielona na 5 numerów hipotecznych, z ogrodami i parcelami budowlanemi w Krakowie** przy ul. Krupniczej i przy ul. Rajskiej, jest zaraz **DO SPRZEDANIA razem lub pojedynczemi numerami hipotecznemi** — lub na **ZAMIANĘ na majątek ziemski** w Galicyi lub w Królestwie Polskiem.

JWiel. Panowie właściciele dóbr zgłaszając się listownie, otrzymają odwrotną pocztą wykaz całego interesu, przeto uprasza się, **aby dokładny adres** i wykaz swych **dóbr do zamiany** przeznaczonych przesłali.

Bliższych wiadomości udzieli **właściciel** przy ulicy Krupniczej Nr. 15 **w Krakowie. — Pośrednictwo wykluczone.** (2671-1-4)

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU
PARFUMERIE ORIZA
DE L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

BEAUTÉ ET JEUNESSE — CRÊME-ORIZA DE NINON DE LENCLOS — L. LEGRAND, PARFUMEUR fournisseur de plusieurs cours 207, RUE ST HONORÉ, PARIS — Bieli i udelikatnia skórę dodając jej przezroczystość i świeżość do najpóźniejszych lat. Ochrania od opalenia się, piegów i zmarszczek. — DÉPÔT DANS TOUTES LES PARFUMERIES DU MONDE

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i oświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. Réveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA & ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder.
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

Plus de Teintures Progresive p. cheveux blancs — ORIZALINE nadaje włosom i brodzie bezzwłocznie ich pierwotny kolor. — PARIS 207 RUE ST HONORÉ — 207 rue St HONORÉ. PARIS — L. LEGRAND — Do i po użyciu tego środka nie trzeba myć głowy, nie plami bowiem skóry i nie jest szkodliwym zdrowiu.

I we wszystkich składach perfum i u fryzyerów.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ, A PARIS.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego. (2621-1-20)

Wilhelm Fenz w Krakowie

poleca uprzejmie
na świętego Mikołaja

LALKI w ogromnym wyborze od 10 ct.;
krakowianki, chłopki, górale po 3 złr. i wyżej:
farby, książeczki do malowania, ołówki kolorowe;
obrazki do składania dla dzieci po 10 i 20 ct. za tuzin,
za cenę tuzina i markę pocztową wysyła się tuzin obrazków w kopercie;
zabawecki gumowe, rzegotki, pajace dla drobnych dzieci;
łamigłówki, układanki, wyszywanki, dekalkomanie od 10 ct.;
BUDOWNICTWO DREWNIANE I KAMIENNE;
MUZYCZKI.
Zamówienia zamiejscowe odwrotną pocztą. (2686-3-3)
Opakowanie nie liczy się wcale.

Dziesięć medali zasługi i dyplom honorowy
na Wszechświatowej wystawie w Antwerpii
ZA NIEZRÓWNANE
wyroby kosmetyczne, toaletowe i perfumy

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z **Antilentilią.** Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie **piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność.** — Cena 2 złr.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 50 centów.

Walentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. — Cały flakon 3 złr. — Pół flakonu 1 złr. 60 centów.

PUDR KSIĄŻĘCY.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru, są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony, najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek; jestto najczystsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 c., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1·50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 c., większe złr. 1·20, z łabędzikiem złr. 1·60.

WODA FIOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, zgrubiały naskórek i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr. w. a.

poleca (2477-4-)
J. IHNATOWICZ

we Lwowie, sklepy własne ulica Kopernika l. 3., ulica Halicka róg Wałowej l. 25., **Filia w Krakowie,** Sukiennice l. 20., — i w **Czerniowcach,** Rynek l. 3.

PAPIER FAYARD ET BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia: **katarów, reumatyzmów, irytacyj piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** (1749 7-21)
Dostać można we wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręcznego podpisu).

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de
TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający
PRZ CW
ZATWARDZENIU
i słabościom które mu towarzyszą jako to:
KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.
Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiéra w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.
Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.
Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.
Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau. [1638-33-]

Nowenna najskuteczniejsza do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

przeł. przez **O. Bernarda Łubieńskiego,** Redemptorystę (z **obrazkiem** M. B. Nieustającej Pomocy) wyszła świeżo w drugiem, pomnożonem wydaniu nakładem (2602-4-6)
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie
Cena egzempl. oprawnego w tekturkę **25 cnt.,** z przesyłką 30 cet.

Restauracya w Hotelu pod Różą

jest do wydzierżawienia od Nowego Roku
Wiadomość na miejscu. (2658-2-3)

Leśniczy egzaminowany,

żonaty, lat 37, obecnie zastępujący także przełożeństwo obszaru dworskiego, z chlubnemi świadectwami zwłaszcza z prowadzenia kultury leśnej, z kaucyą poszukuje posady od 1 kwietnia 1889. Łaskawe oferty pod adresem: **M. Nigbor w Ryczowie, poczta Brzeźnica.** (2661-2 3)

Młody człowiek z dwuletnią praktyką browarnianą w Okocimie, posiadający dyplom, poszukuje posady od każdego czasu w Krakowie lub na prowincyi.

Wiadomość pod lit. *D. K.* w Krakowie, Rynek gł. L. 36, I. piętro. (2660-2 4)

Do sprzedania

meble eleganckie — dywany — portiery — lampy i. t. p. w Krakowie przy ulicy Garbarskiej pod L. 12 na pierwszem piętrze. (2597 4-4)

Perlen des Humors.

Gaertner's **„Internationale Humoristische Revue“.**
zweimal monatlich, 16 Seiten Grossfolio. Abonnement pro Quartal 2 fl. Durch die k. k. Post und alle Buchhandlungen. Sammlung von Witzen, Humoresken etc. aus mehr denn zweihundert Zeitungen in der Originalsprache, deutsch, französisch (Anhang italienisch und englisch). — Probenummern gratis. [1652-21-24]
Administration, Wien, I., Giselastrasse Nr. 4.

Doroczna wyprzedaż

brązów, wyrobów ze skóry, pluszu, porcelany, biżuteryj, wachlarzy,
trwać będzie przez miesiąc grudzień
w Magazynie
F. Szukiewicza
w Krakowie, Rynek, linia A—B. (2688-3-12)
Wybór ogromny, ceny tanie.
Towary z lat dawniejszych po cenie kosztu i niżej.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie przygotowany z bizmutem
Przez **CH. FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ
[2433 74]

Bittner's Coniferen-Sprit.

powinien się znajdować w każdym pokoju dla chorych i dzieci, i jest **środkiem odwaniającym,** który przynosi do pokoju pyszny niefałszowany zapach leśny i ozonizowany kwasoród, nieoceniony środek do wziewania w chorobach przewodów oddechowych i ustroju nerwowego; wyborny środek zapobiegający jako woda do ust przeciw cierpieniom szyi i podniebienia.

Jedynie i wyłącznie **Bittnera** wyciąg igliwiowy jest do nabycia u fabrykanta
JUL. BITTNERA,
aptekarza w Reichenau, w Niższej Austryi.

SCHUTZMARKE — JULIUS BITTNER Apotheker in Reichenau N/Ö. — fünfpharmaceutische Präparate

Cena flaszki wyciągu igliwiowego 80 ct., 6 flaszek 4 złr., rozpylacza 40 ct., patentowanego rozpylacza 1 złr. 80 cnt. [2563-2-17]

Ostrzeżenie przed fałszowaniem.
Ponieważ wyciąg igliwiowy Bittnera naśladują w 3500 laboratoryach, przeto uprasza się Szan. Publiczość, ażeby żądała wyraźnie wyciągu igliwiowego Bittnera. Zamówienia adresowane wprost pocztą do Jul. Bittnera, aptekarza w Reichenau, N. Ö., wysłane będą już od 3 złr. wzwyż do wszystkich austryacko-węgier. i niemiec. stacyj pocztowych bez policzenia opakowania i porta opłatnie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę
9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)
6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa
6 g. 35 rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa
4 g. 56 minut rano do Suchy, Zywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę
6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)
9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Zywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa
5 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Zywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa
2 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (2389-94-)

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów ogłoszenie **księgarni, składu, wypożyczalni nut muzycznych i ekspedycyi pism peryodycznych S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.**

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca drukarni *Józef Łakociński.*